

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM

PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.
KOSZYKOWA 7. — TELEF. 250 85.
Konto w P. K. O. № 1465.
Prenumerata roczna Zł. 24.
Zeszyt pojedyńczy 1 Złoty.

WYCHODZI DWA RAZY
NA MIESIĄC

WARSZAWA—15 PAŹDZIERNIKA 1924.

CENY OGŁOSZEŃ:
1/1 strony Złotych 100.
1/2 „ „ 55.
1/4 „ „ 30.
I i IV „ okładki 50 % drożej
II i III „ „ 25 % drożej
w tekście o 25% drożej.

TEGOROCZNE TARGI WSCHODNIE.

W okresie przesilenia gospodarczego, w jakim znajdujemy się od dłuższego już czasu, a który przechodziły lub przechodzą jeszcze dotychczas otaczające nas od zachodu organizmy gospodarcze jak Czechosłowacja, Niemcy, Austrja, Włochy, Szwajcarja, Belgja, Holandja — każdy dzień, którego nie wyzyska dla siebie nasz przemysł, obrócić się musi przeciwko niemu w ogólnych zmaganiach się na rynku konkurencji światowej.

W dobrze zrozumiałym interesie Targi spotykają się naogół wszędzie, gdzie są organizowane z ogromną popularnością, a świat przemysłowy i handlowy przywiązuje do nich wielką wagę.

Tym się też tłomaczy, że okres zwłaszcza powojenny spowodował powstawanie coraz to nowych wystaw i targów o charakterze lokalnym i międzynarodowym.

Aczkolwiek w Polsce współpraca przemysłu i handlu z targami powinna była być bardzo ścisłą, to jednak należy przyznać, że jest ona niedostatecznie rozwinięta, co przypisać należy wielu czynnikom, jako to: 1) niedostatecznemu uświadomieniu czynników zainteresowanych w potrzebie reprezentowania danej gałęzi wytwórczości rodzimej na targach, 2) trudnościom natury finasowej w związku z przesileniem gospodarczym, wreszcie 3) mnogości targów w Polsce i zagranicą w jednym mniej więcej czasie urządzanych, w których przemysł nasz przyjmuje udział.

Ten ostatni argument dał się dosyć mocno we znaki tegorocznym targom.

Słabszy udział Kongresówki a zwłaszcza nieobecność na IV-tych targach wschodnich szeregu najwybitniejszych przedstawicieli przemysłu z Kongresówki pochodziła stąd, że oni właśnie przeważnie obesłali odbywającą się równocześnie wystawę polską w Konstantynopolu (152 firmy), targ Wiedeński i sekcję targu w Rydze.

Z poza Małopolski ilość wystawców krajowych wyniosła w tym roku 55%. Łącznie ze Śląskiem Cieszyńskim udział całego województwa śląskiego wynosił około 10½%. Naogół słabsze obesłanie Targów w r. b. w porównaniu z latami ubiegłemi spowodowane zostało b. słabym udziałem Kongresówki. Procentowo biorąc udział Kongresówki spadł przeszło o 5%, podczas gdy wzmógł się jednocześnie udział Wielkopolski o 3½%, udział Śląska Cieszyńskiego o 2%, zaś udział Małopolski i Śląska Górnego utrzymał się prawie na poziomie zeszłorocznym.

W b. roku udział Górnośląskiego przemysłu nie rzucał się jak w roku ubiegłym w oczy dla braku jednolicie zorganizowanej grupy.

Na IV Targach Wschodnich ogólna liczba firm reprezentowanych wynosiła 1,482, w tem 1,130 krajowych i 352 zagranicznych. W porównaniu z r. ub. ilość firm krajowych obniżyła

się o 58, podniosła się natomiast liczba firm zagranicznych o 22.

W ogolnej liczbie wystawców krajowych procentowy udział dzielnic polskich przedstawia się następująco: Małopolska 44,79%, Kongresówka z Kresami 32,60% (w r. 1921—42,78%). Wielkopolska 12,47%, Górny Śląsk 5,89%, Śląsk Cieszyński 4,25%.

Co się tyczy eksponatów — to na tegorocznych targach najlepiej obesłany był przemysł artykułów technicznych, maszyn rolniczych, papierniczy, kilimkarski i galanteryjny.

Nikło przedstawiał się natomiast dział tekstylny, gdyż brakowało przemysłu łódzkiego i bielskiego, dosyć słabo przemysł chemiczny, nikło również przemysł hutniczy.

Naogół jednak całość przedstawiała się imponująco i robiła wrażenie przedsięwzięcia zakrojonego na europejską skalę.

Targi spełniły swoją rolę w tak trudnym okresie czasu znakomicie. Twórczość i praca polska znowu stały się widomym znakiem we Lwowie i Polsce, w oczach zagranicy wydały świadectwo jak najbardziej dodatnie.

Pod tym względem Targi Wschodnie odgrywają rolę doniosłości państwowej.

Po raz pierwszy urządzona w r. b. na Targach Wystawa Rolnicza obejmowała gruntownie obesłany dział nasienny oraz dział maszyn rolniczych.

Wystawa Rolnicza była niestety tylko fragmentem, gdyż ze względu na obawę zawleczenia zarazy nie mógł być reprezentowany dział hodowlany (konie, bydło rogate). To jednak co było reprezentowane na wystawie rolniczej w zakresie innych działów zasługuje w zupełności na uznanie.

A teraz słów kilka o Lwowie i o samej instytucji Targów Wschodnich.

Już w zaraniu dziejów naszych odegrał Lwów wybitną rolę w handlu Polski ze Wschodem; przed kilku zaś laty, po strasznych zmaganiach się o wolność narodową, po zagojeniu ran swoich wziął się prędko do pracy nad stworzeniem „czynu“, co jak tamten niedawny, bojowy zadziwić musiał świat.

Oto Lwów podjął wielkie dla naszego życia gospodarczego i państwowego zadanie w najwłaściwszej chwili i jak dowiodły tego wyniki czterech odbytych dotychczas we Lwowie Targów Wschodnich — z olbrzymim moralnym i materjalnym sukcesem.

W tym okresie czasu trudno było myśleć o szerszej pracy gospodarczej to też fakt zorganizowania (i to właśnie we Lwowie) Targów Wschodnich był nie tylko momentem w naszem życiu gospodarczem, lecz zjawiskiem o znaczeniu ogólno-państwowym.

W ciągu 4-ch lat ostatnich Targi Wschodnie stały się jakby odzwierciadleniem naszych potencyj gospodarczych naszego wysiłku gospodarczego i zdolności organizacyjnych.

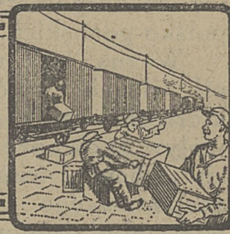
Polska powinna stać się wielką drogą, na której zawiązywałyby się stosunki handlowe pomiędzy krajami Bałkańskiemi i bliskiego Wschodu, jak również pomiędzy krajami Północnemi, Północno-Zachodniemi i Północno-Wschodniemi.

Targi Wschodnie śmiałą imprezą swoją, która zaimponowała zarówno własnemu społeczeństwu jak i zagranicy, stały się w pierwszym rzędzie tym czynnikiem gospodarczego zbliżenia Polski z innemi państwami, i śmiało twierdzić można na podstawie relacji najpoważniejszych misji ekonomicznych zagranicy jak również opinji organów prasy zagranicznej,—weszły one w orbitę zainteresowań światowych.

Nie ulega wątpliwości, że argumenty gospodarcze są najlepszym językiem porozumiewawczym narodów i najlepiej trafiają do przekonania. *Al. Jackowski.*



Po targach gdańskich.



Odbyte w dniach od 2-go do 5-go b, m. II Międzynarodowe Targi Gdańskie posiadały specjalne znaczenie w stosunkach polsko-gdańskich. Nie były bowiem wyłącznie tylko próbą odnowienia targów z roku 1920, lecz również jedną z imprez, mających na celu gospodarcze zbliżenie z polskim obszarem, mogącym dostarczyć Gdańskowi nowych soków żywotnych w dobie ciężkiego kryzysu gospodarczego.

Jeśli chodzi o targi, jako takie, to należy stwierdzić, że przy nader niekorzystnych warunkach terenu wystawowego, przy wszelkich trudnościach organizacyjnych, targi te udały się niewątpliwie. Skromne to są na razie początki, nie dorastające ani liczebnością wystawców, ani też organizacją innym targom, jednakże już samo położenie geograficzne i przyrodzone warunki Gdańska dają podstawy do rozwoju tej instytucji.

Tegoroczne targi, rozrzucone po kilku oddzielnych budynkach, nie posiadające własnego terenu ani urządzeń, bynajmniej jeszcze nie stanowiły tego, do czego Gdańsk dąży i co może osiągnąć w przyszłości. Również i pochodzenie eksponatów, udział wystawców nie dają całkowitego upoważnienia, aby targi te uważać, jako par exelance „międzynarodowe". Obecnie bowiem mieliśmy ogromny udział firm gdańskich, mniejszy — niemieckich i polskich, z których na 900 ogólnych wystawców mieliśmy 110-ciu, lecz między nimi tylko trzecia część istotnie poważnych, następnie mogliśmy oglądać zbiorowe, nader skromne wystawy z Hiszpanji, Grecji, Brazylji i Szwecji, lecz w istocie mieliśmy na razie trudne, coprawda, lecz skromne jeszcze targi gdańskie aspirujące do dalszego rozwoju i osiągnięcia w przyszłości tego, co w zachodnio-europejskiem znaczeniu możnaby nazwać targami międzynarodowemi.

Osiągnięcie tego celu uzależnione jest całkowicie od tego, czem tegoroczne targi były w stosunkach polsko-gdańskich. Już w pierwszych chwilach organizacji targów w Gdańsku, zarząd ich usilnie starał się wykazać swą najlepszą chęć zbliżenia się do polskich sfer gospodarczych. Nie będziemy kwestjonować, czy ta chęć była szczera, gdyż za szczerością, chociażby w znaczeniu czysto kupieckiem, przemawiałby interes samych targów, będących przedsiębiorstwem prywatnem. Trzeba przyznać, że praca ta została rozpoczęta w warunkach trudnych, gdyż w chwili, kiedy, dzięki wręcz zgubnemu dla Gdańska systemowi polityki gdańskiego Senatu, nieufność polskich sfer gospodarczych posunęła się do granic bardzo dalekich.

Zarząd targów, podejmując się ciężkiej pracy załagodzenia stosunków, nie miał zbyt szczęśliwej ręki, że wspomnimy chociażby o znanym fakcie wypuszczenia w świat mapki orjentacyjnej, wyznaczającej wschodnie granice Polski bynajmniej nie na jej korzyść... Fakt ten w istniejących warunkach nie mógł być przez większość polskiego społeczeństwa przyjęty jako „przeoczenie", jakkolwiek zarząd skwapliwie starał się błąd swój naprawić. Mimo to, jak rzekliśmy, wierzymy w szczerość tendencji pojednawczej ze strony zarządu Targów.

Dlatego raz jeszcze chcemy pokreślić, że chęć zbliżenia gospodarczego Polski i Gdańska, ujawniona przez kierownictwo targów słusznie została na pierwszy plan w działalności organizacyjnej, gdyż zamanifestowanie konieczności tego zbliżenia ze strony gdańskiego świata gospodarczego miało najlepsze szanse, aby spotkać się z życzliwem przyjęciem ze strony polskiego kupiectwa.

Niewątpliwie, to podkreślanie tendencji ugodowej, to wyraźne uznanie i głoszenie idei jedności gospodarczej, to wskazywanie na konieczność współpracy na gruncie rozwoju polskiego handlu zagranicznego jest rzeczą ze strony Gdańska o tyle cenną, że stanowi odwrotność dotychczasowych tendencji separatystycznych, a opartych na wyłącznym zamiarze wykorzystania chwilowych konjunktur, w których polski kupiec był uzależniony od gdańskiego pośrednika czy ekspedytora. To też ta tendencja, przemawiająca za zbliżeniem wzajemnem, zacieśnieniem luźnych dotychczas węzłów musi znaleźć poparcie wśród odnośnych kół w Polsce, doskonale zdających sobie spra-

wę ze wspólnoty interesów gospodarczych polsko-gdańskich.

Ważną jest rzeczą, że ten zwrot nastąpił właśnie wśród gdańskiego kupiectwa, które widocznie zdołało się otrząsnąć z pod wpływu polakożerczych haseł, idących z góry. Chcemy wierzyć, że ostatnie miesiące gospodarczego kryzysu w Gdańsku jasno wykazały sferom gospodarczym, że przyszłość Gdańska bez pokojowej, lojalnej współpracy z Polską musi przedstawiać się w świetle niezbyt korzystnem.

Nie jest to jednak jeszcze wystarczającem. Wiadomo, że w obecnej chwili postulaty kupiectwa i przemysłu w Gdańsku są przez gdańskie władze wręcz ignorowane, że władze te nie liczą się wcale z korzyściami gospodarczemi gdańskiego portu oraz handlu i przemysłu wogóle. Korzyści te są poprostu poświęcane dla celów czysto politycznych, że wspomnimy chociażby o sprawie siedziby gdańskiej dyrekcji kolejowej, której przeniesienie do Polski przyniosłoby jaknajdotkliwsze straty właśnie miejscowym sferom gospodarczym. A właśnie od tych zaślepionych w polityce antypolskiej władz zależy trwałość pokojowych stosunków polsko- gdańskich, zależy swoboda obracania się polskiego kupca w porcie i bezpieczeństwo obrotu towarowego. Pod tym względem, dopóki miarodajne władze nie podzielą zdania sfer kupieckich o konieczności zgodnej współpracy, nie posiadamy żadnej gwarancji, czy korzyści nawiązania ścisłych stosunków z gdańskim kupiectwem nie zostaną zniweczone.

Wszak jaknajjaskrawsze dowody niezrozumienia sytuacji posiadamy nawet w dniach ostatnich, kiedy omawiana była sprawa odwiedzin polskiego Ministra Przemysłu i Handlu podczas trwania Targów. Odwiedziny te mogły sprowadzić zupełny przewrót we wzajemnych stosunkach, mogły wyjaśnić wiele spraw, mogły przynieść Gdańskowi i jego kupiectwu niejedne korzyści materjalne. Z publikowanego w gdańskiej prasie pisma Pana Ministra do Zarządu Targów widać, że stosunek jego zarówno do Targów, jak i do sprawy zbliżenia gospodarczego z Gdańskiem jest jaknajżyczliwszy. I oto wizyta ta nie doszła do skutku wyłącznie z winy gdańskiego Senatu, który dla przyczyn, wynikających z nieszczęsnej manji wielkości nie chciał zdobyć się na akt zwykłej w takich wypadkach kurtuazji li tylko dlatego, że to jest polski minister.

Ten wrogi stosunek ze strony gdańskich władz jest właśnie tym czynnikiem, który szkodzi w pierwszym rzędzie gdańskim sferom gospodarczym. Ponadto jednak stosunek ten nieżyczliwy musi odbić się też na psychice polskiego społoczeństwa. Nic też dziwnego, że w tych warunkach część polskiego kupiectwa i niektóre związki społeczne ogłosiły bojkot Targów. Nie bez winy jest też samo społeczeństwo gdańskie. Demonstracje antypolskie, wybryki uliczne wobec osób, mówiących po polsku, szykanowanie wszystkiego, co polskie w sposób brutalny, wszystko to musi nagromadzać się w pamięci polskiego społeczeństwa, które musi dlatego odnosić się z rezerwą do każdej próby pojednawczej, chociażby najszczerszej.

To musi zrozumieć każdy kupiec w Gdańsku i musi temu przeciwdziałać, działając we własnym interesie. Prawdą jest, że obecny stosunek szkodzi zarówno Polsce, jak i Gdańskowi. Słusznem też jest, że osobista wymiana zdań przy tego rodzaju okazjach, jak gdańskie targi, może przyczynić się do polepszenia stosunków. Pod tym względem konferencja zorganizowana przez Gdańsko-Polską Pomoc Handlową była pożyteczną.

Lecz i w okresach międzytargowych byłoby rzeczą bardzo pożyteczną, aby wzajemne wczuwania się w obustronne żądania i postulaty było dokonywane- Powyższe uwagi mogłyby nasunąć niejeden temat, którego obustronne omówienie dałoby możność łatwiejszego znalezienia tych źródeł zła, które dziś bądź nie dochodzą do świadomości gdańskiego kupca, bądź też są dyskretnie przemilczane.



Polskie kupiectwo nie obawia się poruszania „drażliwych“ tematów. Musi jednak wiedzieć, czy za propozycją gdańskiego kupiectwa oświadczą się również gdańskie sfery rządzące, czy też złożona oferta jest jedynie niewiążącą ofertą sfer nieodpowiedzialnych za wybryki swych przedstawicieli urzędowych, co znacznie obniżyłoby jej wartość. *As.*

Czas opłacić prenumeratę na kwartał czwarty.

Przemysł samochodowy w Polsce.

Przemysł samochodowy, będący właściwie tworem stulecia bieżącego i rozwijający się w tempie niezwykle szybkim, w Polsce teraz dopiero się tworzy, teraz dopiero zdobywa sobie popularność wśród szerokiego ogółu i coraz większe zaczyna budzić zainteresowanie. Społeczeństwo nasze jeszcze w sposób niedostateczny ocenia znaczenie samochodu. Wiąże się to z powolnością, ospałością, jaka cechuje nasze życie gospodarcze, jest wypływem nieuświadomienia sobie przez społeczeństwo potrzeby szanowania i racjonalnego wyzyskiwania czasu. W pierwszem swem ogłoszeniu na początku bież. stulecia, nawołującym do kupowania samochodów, Henry Ford (Patrz jego „Życie i Dzieło“ w wydaniu „Bibljoteki Polskiej“, str. 52), powiedział, co następuje: „Zamiarem naszym jest budowa i sprzedaż samochodu, specjalnie projektowanego do codziennego użytku w handlu, zawodzie i rodzinie; samochodu, którego dostateczna szybkość zadowoli przeciętną osobę bez nabierania owej karkołomnej chyżości, tak powszechnie potępianej, maszyny, którą podziwiać będą zarówno mężczyzna, kobieta i dziecko dla jej zwartości, prostoty, bezpieczeństwa, ogólnej użyteczności i — last but not least — dla jej nadzwyczajnie umiarkowanej ceny, udostępniającej ją wielu tysiącom osób, które dotychczas myśleć nie mogły o zapłaceniu stosunkowo bajecznych cen, żądanych za wszystkie prawie maszyny“.

W swych „Pamiętnikach“ Ford pisał: „Nie odwoływaliśmy się do przyjemności jazdy samochodowej. Nigdy tego nie czyniliśmy. W pierwszem ogłoszeniu wykazywaliśmy, że samochód jest „przedewszystkiem rzeczą użyteczną“.

Te zasady, głoszone przez Forda przed laty mniej więcej dwudziestu, w Polsce do dziś dnia nie znalazły zrozumienia wśród szerokiego ogółu. Samochód uważa się prawie wyłącznie za przedmiot zbytku, za objekt, na który pozwolić sobie może tylko bogacz. W ogromnej mierze upowszechnienie się takiej opinji tłomaczy się ogromnie wysokiemi cenami samochodów w Polsce i dlatego dostępnych ludziom tylko zamożnym. Jest on drogi w Polsce dlatego, że nie produkuje go się u nas, że zmuszeni jesteśmy posiłkować się wyłącznie fabrykatami zagranicznemi. W r. 1922 przywieziono do Polski samochodów wagi 13,059 cent. metr., w czem z Niemiec—4,715 cent. metr., w r. zaś 1923 przywieziono przeszło dwa razy więcej samochodów—28,029 cent. metr. (w czem z Niemiec—11,803q i z Francji—3,495q), wartości—13.1 milj. zł. Wśród wyrobów metalowych, przywożonych do Polski, samochody zajmują jedno z pierwszych miejsc. Samochody, sprowadzane z zagranicy, ogromnie podraża cło, które wynosi obecnie według nowej taryfy celnej:

poz. 173 p. 8—12:

8. samochody osobowe o wadze. (za 100 kg.)	
a) od 350— 700 klg. włącznie	zł. 110
b) „ 700—1100 „ „	„ 100
c) „ 1100—1500 „ „	„ 130
d) powyżej 1500 „ „	„ 200
9. Samochody omnibusowe i sanitarne klg. włącznie	„ 80
10. Samochody ciężarowe	
a) 1200 klg. i mniej	„ 75
b) powyżej 1200 klg.	„ 65
11. Części samochodów	
a) podwozia o wadze	
I. 450 klg. i mniej	„ 65
II. 450— 700 klg. włącznie	„ 55
III. 700—1100 „ „	„ 85
IV. powyżej 1100 klg.	„ 145
b) karoserje:	
I. osobowe	„ 400
II. omnibusowe i sanitarne	„ 150
III. ciężarowe	„ 90
12. cyklonetki	„ 90
13. motocykle	„ 80

Przemysł samochodowy w Polsce ma przed sobą przyszłość wprost świetną. Właściwie dotychczas prawie on u nas nie istnieje. Początki jego w Polsce wiążą się z zorganizowaniem przez Centralne Warsztaty Samochodowe na Pradze wytwarzania części zamiennych oraz z czasem silników według modeli zagranicznych. Wytwórczość C. W. S. była przeznaczona wyłącznie dla celów wojskowych i nie pokrywała krajowego, aczkolwiek szczupłego zapotrzebowania. Dla samochodów cywilnych poszczególne części wyrabiane są na zamówienie przez wszystkie większe warsztaty mechaniczne. Wyroby te jednak pod względem precyzji wykonania doboru materjału pozostawiają w wielu wypadkach wiele do życzenia. Wyrobem karoserji zajmują się np. krakowski „Auto-motor“, poznańska firma „Brzeskianuto“, „Plage i Laśkiewicz“ it.p. Wytwarzaniu gum samochodowych (opony i kiszki) poświęca się znana firma poznańska „Pneumatyk“. Jest to jedyna w Polsce fabryka gum samochodowych. Próbowano w kraju wytwarzać całkowicie samochody, lecz bez większego powodzenia i bez mo-

żności konkurowania z firmami zagranicznemi (np. poznańska firma: „Pia“ — Polska fabryka automobili, „Skaf“ w Mokotowie— Polska fabryka automobili it.p.).

W tym stanie rzeczy Ministerstwo Spraw Wojskowych podjęło olbrzymią inicjatywę stworzenia całkowitego przemysłu samochodowego w Polsce i w tym celu w początkach czerwca r. 1923 rozpisało konkurs „na zakup 1050 samochodów ciężarowych i budowę fabryki samochodów“. Warunki konkursu były tak ułożone, że firma, która otrzyma dostawę będzie zmuszoną wystawić w kraju pełną fabrykę samochodów.

W szczególności warunki konkursu były następujące:

W r. 1923 firma krajowa dostarcza 350 wozów ciężarowych półtora i 3 tonnowych, możliwie zbliżonych do ustalonych warunków i 4 samochody próbne po 2 każdego typu, ściśle dostosowane do warunków technicznych konkursu. Już w tym roku firma musi przystąpić do budowy fabryki w miejscu zaaprobowanem przez Min. Spraw Wojsk.;

w r. 1924 dostarcza firma znowu 350 wozów ciężarowych, ale już zmontowanych w kraju, z części zamiennych, które mogą być jeszcze wykonane zagranicą. Wozy te muszą w zupełności odpowiadać próbnym;

W r. 1925 firma dostarcza dalszych 350 wozów, ale zbudowanych już całkowicie w kraju. Sprowadzać może tylko części zamienne, stanowiące monopol, jak np. magneto, świece, karburatory i t. p.

Warunki techniczne wozów omówione zostały szczegółowo dla każdego typu wozu osobno. Zaznaczyć należy, że wielki nacisk położono przytem na prostotę konstrukcji, dostosowanie do ciężkich materjałów pędnych, wytrzymałość i siłę. Nośność większych wozów ustalono na 3200; mniejszych na 1700 kg. Maksymalna szybkość pierwszych 25, drugich 40 km. na godzinę. Przy nachyleniach 12 proc. minimalna szybkość 5 km. na godzinę dla obu typów. Wóz obu typów, obciążony do pełnej wagi winien holować drugi taki sam wóz o pełnem obciążeniu na 8 proc. nachylenia.

W konkursie, który został rozstrzygnięty w r. b., zwyciężyła firma „Ursus“, która już przystąpiła do budowy fabryki automobili. Zanim ta fabryka powstanie i da początek w Polsce wielkiemu przemysłowi automobilowemu, Polska będzie musiała się zaopatrywać w auta wyłącznie obcej prowenjencji. Do niedawna u nas jeden samochód przypadał na 2150 mieszkańców, w Ameryce natomiast—na jeden samochód przypadało 11 mieszkańców! Liczby te nie wymagają chyba komentarzy. Rynek zbytu w Polsce coraz bardziej się rozszerza i należy przypuszczać, że już obecnie na jeden samochód przypada znacznie więcej mieszkańców, niż jeszcze przed rokiem. Rozwojowi ruchu samochodowego nie zupełnie sprzyja w Polsce stan dróg kołowych, które jednak już w niedalekiej przyszłości zostaną zupełnie uporządkowane. W sprawie polepszenia stanu dróg kołowych duże zasługi położył Automobil-Klub Polski, który też w znacznej mierze przyczynił się do podniesienia fachowej wartości kierowców. O stale zwiększającym się zbycie i rosnącym zapotrzebowaniu u nas na auta świadczy ogromna mnogość reprezentacyj firm zagranicznych, goszczących na ziemiach polskich.

Firmy te zaprezentowały się niedawno na targu samochodów, który został otwarty w Warszawie w dn. 1 października r. b. Ma on trwać do 1-go listopada r. b. Z inicjatywą urządzenia takiego targu wystąpiło przed miesiącem Koło Kupców i Przemysłowców Samochodowych w Warszawie, zorganizowane w r. 1923 przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Warszawie.

Celem tego Targu jest spopularyzowanie samochodu wśród szerokiego ogółu. Jednocześnie są one wstępem do mającej się odbyć w roku przyszłym, już pod egidą Auto-Klubu, na szerszą skalę zakrojonej Wystawy Samochodowej.

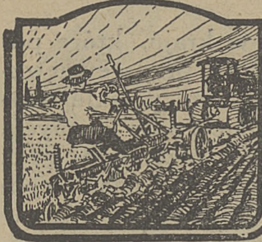
Targ obecny jest przedsięwzięciem o charakterze lokalnym, warszawskim. Ogromna szybkość, z jaką Targi te urządzono, usprawiedliwia poważne ich braki. Żałować należy, iż zupełnie prawie nie pokazano części składowych, wyrabianych w kraju oraz materjałów pędnych, produkowanych wyłącznie w kraju. Mamy nadzieję, iż wystawa przyszłoroczna tych braków nie będzie posiadała.

Na placu targowym w Alejach Ujazdowskich wystawiły eksponaty firmy następujące:

Austro-Daimler, Buick, Citroen, Dodge, Excelsior, Fiat, Hudson, Lancia, Mathis, Mercedes, Minerva, O. M. Overland, Packard, Renault, Rochet et Schneider, Robur, Tatra, Wahren.

Firmy te posiadają reprezentacje w Polsce, a niektóre z nich cieszą się u nas popularnością, samochodów Forda niewystawiono.

Wystawa jest naogół urządzona dość estetycznie i zwiedzana jest przez licznych u nas zwolenników sportu samochodowego. Mamy nadzieję, iż jej szczupłe rozmiary w roku przyszłym rozrosną się do rozmiarów imponujących, odpowiadającym dużej pojemności naszego rynku. *L. P.*



Troski aprowizacyjne.



Sprawę, której stanowczo zbyt mało uwagi poświęcają pisma gospodarcze, jest kwestja naszych urodzajów, a raczej nieurodzajów w obecnym roku gospodarczym i związana z tem kwestja wyżywienia ludności Polski aż do nowych zbiorów.

Już dane tymczasowe wskazywały na to, że urodzaj w roku bieżącym jest daleko gorszy, niż w poprzednim, zwłaszcza, jeśli chodzi o cztery zasadnicze gatunki zbóż. Jedynie ziemniaki będziemy mieli w ilości nieco wyższej, niż w roku poprzednim. Obecnie, po bardziej dokładnem obliczeniu, miarodajne sfery doszły do przekonania, że w bieżącym roku aprowizacyjnym będziemy rozporządzali około 90 tysiącami wagonów pszenicy, 380 tys. wag. żyta oraz 125 tys. wagonami jęczmienia wszelkich gatunków. Dla uzupełnienia obrazu—podamy, że owsa przewiduje się około 260 tys. wagonów.

W cyfrach procentowych w stosunku do roku poprzedniego dałoby to następujące odsetki dla poszczególnych rodzajów zboża: pszenica: 66%, żyto: 64%, jęczmień: 75%, owies: 73%. Oczywiście, że dane te nie mogą być zupełnie ścisłe, co jest zupełnie zrozumiałe wobec trudności osiągnięcia całkiem dokładnych danych, wskazują jednak na to, że problemat aprowizacji kraju winien stanąć nam z całą powagą przed oczami, zwłaszcza wobec wiadomości z innych krajów, donoszących, że nieurodzaj dotknął cały szereg państw, nie wyłączając tych, które figurują jako eksportujące zboże do innych krajów.

Gdybyśmy przyjęli, że spożycie żyta i pszenicy nie przekroczy spożycia w roku pozaprzeszłym, a więc wyniosłoby około 187 kg. na głowę ludności, musielibyśmy dojść do przekonania, że niedobór w roku bieżącym wypadnie bardzo duży, gdyż nawet przy optymistycznem obliczeniu wyniósłby około 100 — 150 tysięcy wagonów. Wprawdzie tu należałoby wprowadzić pewną może korektywę, wynikającą z tego, że drobne gospodarstwa rolne w braku ziarna przerzucą się na konsumpcję ziemniaków, które, jak zaznaczono, obrodziły dobrze, jednakże nawet i przy braku nieco mniejszej ilości zboża powstaje przed nami kwestja sposobu dopełnienia niedoboru, jakoteż zapobieżenia zbyt wysokiej zwyżce cen na zboże, która mogłaby podważyć nasze wysiłki ku sanacji stosunków gospodarczych przez nadmierne wyśrubowanie kosztów utrzymania.

Wiadomem jest, że kraje zachodnie już w obecnej chwili starają się zapobiegliwie zakupywać zapasy zboża w krajach eksportujących, obawiając się późniejszej zwyżki cen, która już nawet w chwili obecnej daje się silnie odczuwać. Jeśli chodzi o Polskę, to nie zdaje nam się rzeczą możliwą, aby można było bez narażenia kursu naszej waluty na niebezpieczne wstrząśnienia pozwolić sobie na sprowadzenie tak dużej ilości zboża z zagranicy, opłacając je obcemi walutami. Pozatem nie jest rzeczą prawdopodobną, aby zakup ten mogły w tej chwili uskutecznić sfery prywatne, nie rozporządzające potrzebnemi funduszami w tym celu, a ponadto zniewolonemi liczyć się z różnicą ceny zboża w kraju i zagranicą. Różnica ta zmuszałaby bowiem do przetrzymania na składzie zakupionej zagranicą ilości zboża do czasu podniesienia się cen w kraju do wysokości, którą wytrzymywałaby kalkulacja zboża importowanego.

Wchodziłaby tu zatem bądź kwestja długoterminowego kredytu ze strony zasobnych instytucji finansowych, bądź też kwestja uzyskania pożyczek zagranicznych, które również musiałyby opiewać na termin dłuższy, przypuszczalnie conajmniej roczny, gdyż tylko w ten sposób możnaby uniknąć wstrząśnień walutowych, tembardziej niebezpiecznych w okresie zmniejszenia się eksportu z Polski artykułów przemysłowych, niezdolnych do konkurencji zagranicą.

Rzecz prosta, że w parze z temi zamierzeniami musiałoby iść zupełne zwolnienie od cła przywozowego mąki wzgl. zboża, a z drugiej strony musi istnieć nadal powstrzymanie eksportu za granicę. To ostatnie zostało po części już uskutecznione, gdyż z chwilą zniesienia zakazu wywozu wprowadzono cła wywozowe, które bardzo szybko podniesiono do wysokości, zupełnie uniemożliwiających wywóz. W tej chwili bowiem cła te wynoszą, jak następuje: od żyta—15 zł. od 100 kg., od pszenicy również 15 zł., od jęczmienia 10 zł. Mąka żytnia, pszenna oraz wszystkie inne, oprócz ziemniaczanej, opłacają również 15 zł. cła wywozowego od 100 kg. Ponadto opłacają:

owies—10 zł., otręby wszelkie—10 zł., makuchy—5 zł. od 100 kg.

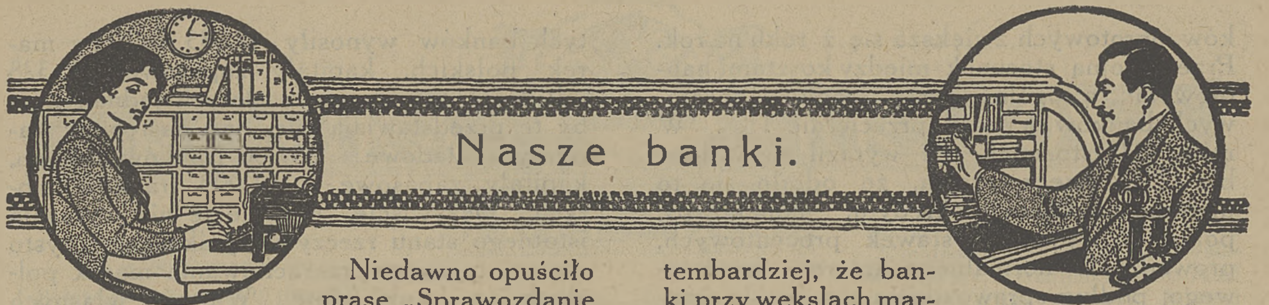
Ustanowienie tych ceł nie rozciąga się jednak na ziemiopłody, które dotychczas podlegały zakazom i na które wydano już indywidualne pozwolenia wywozu, tak że pewien czas będziemy jeszcze świadkami wywozu ziemiopłodów, aczkolwiek w ilościach niezbyt wielkich,

Jak już zaznaczyliśmy, import zboża przez kupców prywatnych nie byłby w najbliższym momencie do przewidzenia. Byłoby więc wskazane, aby Rząd zechciał wziąć tę sprawę pod rozwagę i zdecydował, czy nie byłoby rzeczą wskazaną ingerować tu czynnie, bądź przez wystaranie się kredytów zagranicznych i sprowadzenie zapasów w samoistnym zakresie działania, bądź też przez udzielenie gwarancji instytucjom komunalnym, spółdzielniom itp., które mogłyby podjąć odpowiednie kroki w celu sprowadzenia potrzebnych ilości zboża.

Tak, czy inaczej, trzeba mieć jednak na uwadze, że import zboża jest środkiem niebezpiecznym i zagrażającym Polsce. To też przedewszystkiem silny nacisk musi być położony na oszczędności w kraju, które pozwoliłyby jaknajdłużej istnieć przy wewnętrznych zapasach. Społeczeństwo polskie winnoby samo zrozumieć konieczność wyzbycia się pieczywa o wysokim przemiale, gdyż w obecnych warunkach nie stać nas na spożywanie chleba istotnie luksusowego, kiedy przed nami stoi troska głodu podczas przednówka. Sprawa ta musiałaby być poważnie wzięta w rachubę, jeśli nie mielibyśmy nawet pójść tu drogą nakazu. Znalezienie drogi gospodarczej wyjścia jest na tyle konieczne, że w przeciwnym wypadku powstałyby siłą rzeczy koncepcje wojenne oraz z całym aparatem aprowizacyjnym, co oczywiście musiałoby być traktowane jako środek ostateczny. Doświadczenia z lat ubiegłych są bowiem zbyt opłakane, aby tego rodzaju koncepcje miały być stawiane na pierwszym planie.

Bądź co bądź, sprawa jest poważna. Byłoby więc rzeczą wielce wskazaną, abyśmy już obecnie poświęcili jej więcej uwagi i nie dopuścili do tego, by przyszłe miesiące zastały nas nieprzygotowanymi.

A. Wilski.



Nasze banki.

Niedawno opuściło prasę „Sprawozdanie Związku banków za rok 1923“. Znajdujemy w niem dane, ukazujące we właściwem świetle sytuację naszych banków, powstałą pod wpływem inflacji.

Spadek waluty markowej niekorzystnie odbijał się prawie na wszystkich operacjach bankowych,—przedewszystkiem jednak topniały środki obrotowe banków, gdyż coraz trudniej było o zdobycie kapitałów obcych. Świadczą o tem salda miesięczne na wkładowych rachunkach 27 instytucji, należących do Związku Banków. Wprawdzie w markach polskich wkłady wszelkich typów wykazują w roku 1923 znaczne powiększenie: na 31 grudnia r. 1922 wkłady te wyniosły (okrągło) 200 miljonów mk. pol.; na d. 31 grudnia roku 1923—około 17½ tryljona. Ale zgoła inaczej przedstawia się ten stosunek, wyrażony w złotych frankach. Wkłady bankowe wszelkich typów na d. 31 grudnia r. 1922 wyniosły około 59 miljonów franków złotych, na d. 31 grudnia roku 1923—zaledwie około 14 miljonów. A więc w ciągu roku sprawozdawczego wartość wkładów bankowych zmniejszyła się o 75% z górą.

Znamienne jest ustosunkowanie wartości wkładów do wartości obiegu banknotów, wskazuje ono bowiem, że w roku 1923 coraz mniejsza część płynnych środków była lokowana w bankach.

Daty	Wartość wkładów	Wartość obiegu banknotów	Stosunek procentowy
31.XII.1922	59.189	233.364	25.3%
31.XII.1923	14.309	102.800	13.9%

(Liczby w tysiącach franków złotych).

Przy tak szczupłych środkach obrotowych banki nie mogły zaspakajać potrzeb kredytowych życia gospodarczego. Szczególnie charakterystyczny jest szybki zanik operacji dyskontowych, które skurczyły się blisko o 84%. Zjawisko to uwydatniło się prawdopodobnie wskutek tego, że w roku 1923 weksel często zastępował środki obiegowe i wskutek tego znaczna część materjału wekslowego nie była kierowana do banków, tembardziej, że banki przy wekslach markowych asekurowały się przed spadkiem waluty wysoką stopą dyskontową. Wszelako zanikały z dużą szybkością również inne operacje kredytowe, mianowicie na rachunkach otwartego kredytu, rachunkach korespondentów „loro“ i pożyczkach terminowych. Ogółem operacje kredytowe zmniejszyły się o 80%.

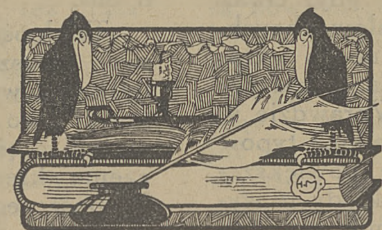
Trudność w ściąganiu kapitałów płynnych zmuszała banki do korzystania z redyskonta w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i do przerzucenia w ten sposób poważnej części udzielanych życiu gospodarczemu kredytów na instytucję emisyjną. W poszczególnych miesiącach stosunek redyskonta do dyskonta wahał się w granicach od 32% do 54%. Jeżeli uwzględnimy trudności, jakie nastręczały się bankowi w zdobywaniu środków obrotowych, przyznać musimy, że korzystanie z kredytu w instytucji emisyjnej utrzymane było w rozmiarach umiarkowanych, a nawet w końcu roku 1923 wykazało znaczne zmniejszenie. W ostatnich miesiącach tego roku banki zaspakajały potrzeby kredytowe swojej klijenteli w większej mierze własnymi środkami.

Zanik wkładów terminowych, który postępował jednocześnie z deprecjacją marki polskiej, sprawiał, że charakter kapitałów, lokowanych w bankach, odznaczał się wielką ruchliwością, do czego musiała się przystosować polityka kasowa instytucji kredytowych. Przezorność wymagała trzymania poważnych zapasów gotowizny w kasach, aby zachować niezbędną płynność środków odbrotowych i zabezpieczyć się przed ewentualnemi żądaniami ze strony klijenteli. Stosunek procentowy gotowizny do wkładów powiększył się w ciągu roku 1923 przeszło dwukrotnie.

Koszty prowadzenia banków w r. 1923 w absolutnych liczbach markowych wykazują stałe powiększanie się z miesiąca na miesiąc, w zależności od spadku marki, jak i postępującego za tem zjawiskiem wzrostu kosztów utrzymania. Po przeliczeniu jednak markowych pozycji kosztów handlowych na franki złote, okazuje się, że mają one tendencję zniżkową.

Stosunek kosztów handlowych do środ-

ków obrotowych zwiększa się z roku na rok. Przed wojną stosunek między kosztami handlowemi, a ogólną sumą środków obrotowych banków wynosił przeciętnie 1¼%. W roku 1923 stosunek ten wyraził się w liczbie 25%. Rzecz prosta, że odbiło się to ujemnie na kontach kredytu. Jednakowoż, pomimo wysokich stawek procentowych, prowadzenie normalnego interesu kredytowego, podług sprawozdania, prawie nie przynosiło zysku w r. z. Zyski, które banki osiągnęły w roku sprawozdawczym, powstały głównie z operacji dewizowych i papierami wartościowemi. Po ustaleniu się waluty, zyski z tego źródła musiały się ograniczyć do rozmiarów minimalnych. Wyrażone w markach polskich pozycje kapitałów własnych (w bilansach) wykazują wzrost, spowodowany emisjami. Po przerachowaniu jednak na franki złote, okaże się, że sumy własnych kapitałów 27 banków związkowych przedstawiają wartość minimalną. Na dzień 31-go grudnia roku 1923 kapitały zakładowe tych banków wynosiły 42.633 miljony marek polskich, kapitały zapasowe 196.328 miljonów; we frankach złotych jednak liczby te przedstawiają się, jak następuje: kapitały zakładowe — 35.000 franków złotych, kapitały zapasowe — 161.000 franków złotych. Oczywiście, pozycje te nie wyrażają istotnego stanu rzeczy i wynikają z czysto matematycznego przerachowania marek polskich na franki złote. Wartość własnych kapitałów banków wykazana będzie dopiero po przeszacowaniu wszystkich pozycji czynnych i biernych, gdyż wtedy ujawni się istotna wartość „cichych rezerw", ukrytych w realnościach i w portfelu papierów własnych.



Sieć bankowa w Polsce w roku 1923-im uległa rozszerzeniu i w dniu 31 grudnia tego roku liczyła ogółem 834 placówki, w tem 482 w granicach Rzeczypospolitej i pięćdziesiąt dwie poza granicami. Warszawa liczyła sześćdziesiąt siedem takich placówek.

T. W.

KRONIKA KRAJOWA
PRZEMYSŁ

Sytuacja gospodarcza w Wielkopolsce.

Położenie na rynku pracy uległo w ostatnich tygodniach zmianie na lepsze. Podaż pracy ze strony bezrobotnych zmniejszyła się. Ożywił się nieco ruch budowlany. Rozpoczęto budowę domów mieszkalnych. Także w przemyśle metalowym odczuwa się ożywienie, które przypisać należy zwyżce cen płodów rolniczych, co umożliwia rolnikom dysponować gotówką na rzecz remontu i uzupełnienie inwentarza martwego. Także w innych gałeziach przemysłowych dale się edczuwać nieco mocniejszą tendencję. Brak gotówki i niedostateczny a zbyt drogi kredyt uniemożliwiają jednakże przedsiębiorstwom postawienie produkcji na stopie normalnej.

Z przemysłu naftowego.

W zagłębiu naftowem Bitków-Nadworna życie przemysłowo-górnicze płynie pełnym trybem. Praca przy wierceniu kilkudziesięciu nowych szybów naftowych odbywa się na trzy zmiany. W szeregu wypadków, zwłaszcza w przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym, wiercenie wykonują najnowszemi sposobami amerykańskiemi przy pomocy specjalnych urządzeń linowych, których zastosowanie zwiększa produktywność robót od 200 do 300%, dając możność osiągnięcia głębokości wiercenia w ciągu miesiąca do 500 metrów. Za kilka miesięcy oczekiwać należy wielkiego ożywienia w przemyśle naftowym w okręgu Bitków-Nadworna, gdyż dowiercenie kilkunastu szybów rokuje otrzymanie wielkiej ilości ropy, której zawartość wykazująca przeszło 60 % benzolu, znacznie przewyższa jakością ropę zagłębia borysławskiego i drohobyckiego. Olbrzymia ilość gazów, otrzymanych w ubiegłym miesiącu, potwierdza powyższe przypuszczenia.

Sytuacja w Radomiu.

W miesiącu sierpniu zdolność płatnicza wystawców weksli polepszyła się, a tem samem ilość protestów spadła z sumy 477 w czerwcu i 365 w lipcu do 200 protestów w sierpniu, łącznie nadesłanych i odesłanych.

Przyznane kredyty dyskontowe stale są wykorzystywane, materjału wekslowego dużo.

W przemyśle metalowym widoczne polepszenie, zamówienia napływają, ceny na garnki emaljowane zł. 20.50 za centnar, inne odlewy zł. 0,40 do 0,55 za kgr.

W garbarstwie w sierpniu ruch ożywiony, zapotrzebowanie głównie na skóry podeszwiane i chromy czarne, kolorowe w zaniedbaniu.

W przemyśle meblarskim przeważnie zamówienia krajowe. Fabryka mebli giętych p. f. Johann Kohn i S-ka przeszła w inne ręce. Nowonabywcy zapowiadają zwiększenie produkcji.

W związku z budującymi się w naszym rejonie fabrykami amunicji, tutejsze fabryki żelazne otrzymały poważne zamówienia. Firma J. Gliński i Syn z tej racji wprowadziła nocną zmianę robotników.

Sytuacja w Włocławku.

W przemyśle nastąpiło ożywienie. Miejscowe fabryki maszyn rolniczych, które wskutek zastoju pracowały tylko 2 dni w tygodniu lub były unieruchomione, wskutek pomyślnej konjunktury dla rolników wyprzedały wszystkie zapasy maszyn i narzędzi rolniczych oraz otrzymały liczne zamówienia, które wykonane być mogą dopiero za parę miesięcy. W następstwie otrzymania licznych zamówień fabryki żelazne wznowiły roboty przez cały tydzień, pracując od czasu do czasu, celem wykonania terminowych zamówień na dwie zmiany. Fabryki fajansowe, mimo kończącego się sezonu, otrzymały zamówienia do końca bieżącego roku i przedłużyły czas pracy do dni 6-iu. Znaczne ożywienie w obrotach tej branży tłumaczyć należy polepszeniem jakości towaru i zniżką cen tak, że obecnie wytrzymują konkurencję z firmami zagranicznemi. Miejscowa firma „Włocławskie Zakłady Przemysłowe dawniej Teichfeld i Astorblum“ sprzedała kilka wagonów fajansu do Rumunji. Jedną z najruchliwszych firm, które pracują na eksport zagranicę, głównie do Rosji jest miejscowa firma „Karbon“, fabryka kalki i taśm do maszyn. Powyższa firma sprzedała poważne ilości kalki do Rosji, obecnie wysłała wyroby swej fabryki na wystawę do Konstantynopola i rokuje nawiązanie stosunków z Azją.



W handlu istniejący zastój od paru miesięcy zniknął zupełnie, hurtownicy sprowadzają wielkie ilości towarów włónistych z Łodzi, Warszawy, Żyrardowa, Białegostoku i Bielska i znajdują chętnych odbiorców detalistów. Również ożywił się ruch w sklepach kolonjalnych W handlu zbożem wyróżniają się kupcy eksporterzy, którzy zakupili setki wagonów jęczmienia w okolicy i wywożą go via Gdańsk do Niemiec do fabrykacji słodu w browarach.

Sytuacja w Kieleckiem.

Firmy przemysłowe kieleckiego okręgu pracują intensywnie, zwiększając ilość robotników i produkcję.

W branży metalowej sytuacja na rynku jest bardzo mocna w szczególności na naczynia emaljowane i rolnicze; zapotrzebowanie jest zapewnione na kilka miesięcy. Z powodu spadku cen na surowce nastąpiła zniżka cen na gotowe wyroby, natomiast siła nabywcza włościan wzrosła z powodu zwyżki cen na zboże; eksport maszyn rolniczych, rur i odlewów w dalszym ciągu bez widoków, z powodu czeskiej i niemieckiej konkurencji. Eksport wyrobów emaljowanych olkuskich fabryk stale się rozwija, osiągając bez mała 50% całej produkcji, jak widać z wydawanych zaświadczeń walutowych, eksport ten kieruje się do Łotwy, Rumunji, Bułgarji, Turcji, Małej Azji, Afryki Północnej, Anglji i Ameryki.

W przemyśle drzewnym nastąpiło również pewne polepszenie, mianowicie uruchomiono szpulkarnie, produkcja których spadła z powodu zastoju w Łodzi. Obecnie otrzymano zamówienia dla przędzalni częstochowskich i Żyrardowa; w dziale giętych mebli również pewne ożywienie, z powodu zamówień wewnątrz kraju, a w szczególności z kresów, Wschodniej Małopolski i Poznańskiego.

KRONIKA KRAJOWA

HANDEL

Nasz wywóz do Egiptu.

W Egipcie istnieje znaczny popyt na drzewo, a mianowicie drzewo białe miękkie niższego gatunku, szczególnie sosnowe. Cena przeciętna za deskę o dł. 4 m., szer. 12 cali, gr. 1 calu wynosi w handlu detalicznym około 8 piastrów (t. j. około 2 zł. 60 gr.). Znaczny jest również popyt na progi kolejowe. Cena za zwykły próg długości 2.60 m. 25 × 15 cm. wynosi około 40 piastrów (około 13 zł.). Tendencja cen jest raczej słaba; wogóle rynek jest bardzo niestały z powodu niepewności politycznej. Na rynku egipskim ukazały się już kilkakrotnie towary koszykowe polskie i, według oświadczeń kupców tamtejszych, mogłyby, ze względu na wysoką jakość, zdobyć sobie nietrudno rynek tamtejszy.

Przygotowania do handlu Polski z Ukrainą.

Min. przemysłu i handlu rozesłało do wszystkich Izb przemysłowo-handlowych listę towarów, poszukiwanych na rynku ukraińskim. Zainteresowane sfery kupieckie winny spisy te przejrzeć we właściwych izbach. W razie przystąpienia do tranzakcji, pożądane są cenniki towarowe dla Ukrainy pisane w rosyjskim języku lub ukraińskim, z podaniem warunków sprzedaży franco wagon Zdołbunów. W powyższej sprawie polski konsulat w Charkowie podjąłby się przeprowadzić ułatwienia oraz porozumieć się z Wniesztorgiem. Po nawiązaniu w ten sposób pierwszych stosunków, zdaniem min. przem. i handlu dalsze tranzakcje z Ukrainą winny być powierzone zastępcom handlowym, odpowiednio upoważnionym. Należy zaznaczyć, że kupcy pertraktować mogą z Wniesztorgiem lub syndykatami, upoważnionemi przez organy rządowe. Dozwolone jest również pertraktowanie wprost z przedstawicielstwem handlowem sowietów.

Katastrofalny stan na rynku zbożowym.

Wiadomości otrzymywane ze wszystkich stron kraju o położeniu rynku zbożowego przedstawiają się katastrofalnie. W dniu 3 b. m. żądano za żyto ceny dochodzące do 24 zł. za kwintal loco stacja załadowcza. Jako konkretny fakt telefonują nam z Poznania, że instytucje mające swe dawne zezwolenia wywozowe z t. zw. uprzywilejowaną opłatą wywozową podbili cenę żyta do 24,50 zł. w Poznaniu. Załatwiane tranzakcje pszenicą, jęczmieniem i owsem również wszędzie przejawiały tendencję mocno zwyżkową. Należy zwrócić uwagę na otrzymaną telegraficzną wiadomość z amerykańskich rynków o podwyżce ceny mąki na rynkach amerykańskich. W obecnej chwili nasuwa się jedno tylko pod uwagę, jeśli istotnie chodzi o powstrzymanie katastrofy aprowizacyjnej w kraju: należy bezwarunkowo wydać takie zarządzenia aby ani jeden centnar żyta z kraju nie mógł być wywieziony.

Cło od jedwabiu.

Z powodu informacji jednego z pism, iż Urzędy celne pobierają od wyrobów półjedwabnych 3,500 zł. za 100 kilogramów, od czysto jedwabnych zaś tylko 3000 zł. cła, wyjaśnić należy, iż wyroby jedwabne zgodnie z paragrafem 195 ustawy celnej opłacają cło przy wyrobach z jedwabiu prawdziwego od 7,000 — do 10,000, co przy 40 proc. zniżce konwencyjnej stanowi od 4,200 do 6,000 zł. za 100 kilo. Cło od jedwabiu sztucznego wynosi zasadniczo 5,000 zł., co przy 40 proc. zniżce konwencyjnej stanowi 3,000 zł. Wyroby półjedwabne zgodnie z par. 197 ustawy celnej opłacają cło normalnie jak wyroby z jedwabiu sztucznego w wysokości 5,000 zł., zniżka konwencyjna jednak ustalona jest na 30 proc., co daje 3,500 zł. za 100 kilo. Cło zatem od wyrobów półjedwabnych jest niższe niż cło od wyrobów z prawdziwego jedwabiu, natomiast wyższe jest nieco od wyrobów jedwabiu sztucznego, a to między innemi i dlatego, że wyroby półjedwabne zawierają przeważnie jedwab prawdziwy i że reszta ich części składowych składa się również z materjałów o wyższej niż jedwab sztuczny wartości.

Stosunki handlowe polsko-gdańskie.

Z inicjatywy polsko-gdańskiej pomocy handlowej odbyło się wczoraj zebranie kół handlowych i przemysłowych Polski i Gdańska celem wyszukania dróg i środów prowadzących do dalszego rozwoju stosunków handlowych polsko-gdańskich. W trakcie posiedzenia wygłoszono szereg referatów w języku polskim i niemieckim. We wszystkich referasach akcentowano wyraźnie konieczność współpracy polsko-gdańskiej. Poruszono też konieczność zmiany taryf kolejowych. Jest bowiem faktem, że dotychczas znacznie lepiej kalkuluje się polski eksport i import przez Królewiec lub Szczecin, a nawet przez Hamburg i Bremę, aniżeli przez Gdańsk. Wszyscy mówcy akcentowali niebezpieczeństwo wyeliminowania Gdańska z polskiego eksportu i importu, gdyż niemieckie rokowania o traktat handlowy polsko-niemiecki, które niebawem mają być podjęte, niewątpliwie przyznają polskiemu handlowi znaczne ułatwienia w portach niemieckich.

Stosunki handlowe polsko-łotewskie.

„Rigasche Nachrichten“ ogłaszają wywiad z polskim konsulem w Rydze, dotyczący stosunków handlowych polsko - łotewskich. Statyztyka wykazuje, że ekport łotewski do Polski w r. 1923 miał wartość 1,194,208 łatów. Natomiast Łotwa sprowadziła z Polski towarów naogół za sumę 8,308,910 łat. Dane co do tranzytu polskiego przez Łotwę w r. 1923 przedstawiają się jak nastepuje: Do Rosji sowieckiej przewieziono przez Łotwę towarów polskich 58,441 kg., do Łotwy 44,767 kg., do Niemiec 26,000, do Anglji 149,000. Resztę towarów w drobniejszych ilościach przewieziono do Ameryki, do Szwecji, do Holandji, do Belgji, do Danji, do Estonji i Francji. W Rydze otwarte będzie w najbliższym czasie polskie biuro prasowe.

KRONIKA FINANSOWA

Polityka kredytowa Banku Polskiego.

W niektórych pismach prowincjonalnych ukazały się wiadomości o restrykcjach kredytowych stosowanych jakoby przez Bank Polski. Z miarodajnego źródła otrzymujemy w tej sprawie informacje, że wszystkie przyznane przez Bank Polski kredyty są bez żadnych przeszkód realizowane. Mylne pogłoski o ograniczeniach kredytowych wywołane prawdopodobnie zostały tem, że oddziały Banku polskiego otrzymały polecenie niedopuszczania do przekraczania sum przyznawanych kredytów; stało się to dlatego, że kredyty te były w ciągu ostatnich miesięcy kilkakrotnie poddawane rewizji i podwyższane, a zatem nie powinny być przekraczane.

Bank Polski tak dalece liczył się z potrzebami życia gospodarczego, że wbrew ustalonemu zwyczajowi w bankach emisyjnych, podwyższał kredyty kilkakrotnie w przeciągu zaledwie kilku miesięcy; dziś jednakże, kiedy portfel weksli zdyskontowanych przez Bank Polski jest 14 razy większy, niż portfel weksli zdyskontowanych przez P.K.K.P. na początku r. b., powód naturalny do ciągłego powiększania kredytu ustaje, zwłaszcza, że obok Banku Polskiego działa Bank Gospodarstwa Krajowego i banki prywatne akcyjne, których zdolność kredytowa stale się zwiększa (dość powiedzieć, że suma wkładów w bankach należących do Związku Banków w Polsce w przeciągu półrocza zwiększyła się z 20 do 100 milj. zł.). A więc utarte zdanie o braku kredytu gospodarczego krótkoterminowego przestaje być bezwzględnie słuszne. Życie gospodarcze od czasu ustalenia się wartości naszego pieniadza zostało bardzo znacznie zasilone normalnym kredytem obrotowym; natomiast niewątpliwy brak odczuwamy i długo jeszcze odczuwać będziemy kredytu długoterminowego. Jednakże, niestety, żaden bank emisyjny, a więc i nasz Bank Polski nie może być źródłem takiego kredytu, gdyż jest powołany w dziedzinie kredytowej tylko do skupu weksli krótkoterminowych, będących wynikiem już dokonanych obrotów.

Listy zastawne Tow. kredyt. m. Lublina.

Ogłoszono postanowienie ministra skarbu w sprawie zmiany par. 10, 11, 13, 14, 17 i 18 statutu Lubelskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Pożyczek Tow. może udzielać w listach zastawnych tow. w okrągłych sumach nie mniejszych niż 10 złotych w pojedyńczych odcinkach. Towarzystwo ma również prawo udzielania pożyczek w listach zastawnych, opiewających na waluty obce. Najwyższa ilość pożyczki dla nieruchomości zamieszkanych dochodzić może do sumy, otrzymanej z pomnożenia przez 6 dochodu brutto ustanowionego na zasadzie par. 107 ustawy. Towarzystwo pobiera od pożyczających i płaci od 6 do 10 proc. od sta na rok od wydawanych przez siebie listów zastawnych. Pożyczek na budowle murowane udziela się w listach zastawnych na przeciąg czasu nie przenoszący lat 60, na drewniane lat 20. Prócz procentu od wypożyczonej sumy, dłużnicy wnoszą w ciagu pierwszych dwóch lat corocznie od udzielonych im pożyczek po 2 proc. na utworzenie kapitału zasobowego, w następnych zaś ratach odpowiedni procent na umorzenie pożyczki, którego wysokość zależna będzie od terminu, na jaki pożyczka została udzielona. Na spłatę pożyczek, udzielonych w listach zastawnych, przyjmowane są listy odpowiedniego oprocentowania. Listy zastawne wypuszczone są na okaziciela w odcinkach po 10, 20, 50, 100 i 500 złotych.

Kapitały angielskie w Powszechnym Banku Depozytowym.

W kołach bankowych opowiadano, że Powszechny Bank Depozytowy, którego głównym akcjonarjuszem był przemysłowiec tytoniowy Szereszewski, z Grodna przeszedł na własność kapitalistów angielskich, którzy ostatnio dostarczyli bilonu dla Banku Polskiego. Nabywcy objęli 1000 akcji Banku tego po 20 dolarów; za pozostałe zaś nabywcy netto zapłacili 38000 dolarów. Do zarządu wstępują anglicy, gdyż pp. Szereszewscy zgłosili swą rezygnację.



Cena emisyjna pożyczki dolarowej.

Minister skarbu obwieszczeniem z dnia 29 września r. b. ustalił cenę emisyjną 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej na 95 proc. ceny nominalnej, czyli na 4 dol. 75 cent, (lub równowartość tej kwoty w walutach obcych).

Nowa cena obowiązuje od dn. 2 października r. b., od tej daty sprzedawane są po nowyższej cenie i wykupywane obligacje pożyczki dolarowej.

Z Banku Handlowego w Warszawie.

W związku z ogólnem przesileniem Bank Handlowy w Warszawie zlikwidował oddział banku w Poznaniu Łodzi i Gnieźnie (miejskie). Również w centrali banku w Warszawie zredukowano ostatnio 20 pracowników. Dyrektor personalny w centrali Władysław Stala przeniesiony został do oddziału tegoż Banku w Lublinie.

Bank Polski.

Przy porównaniu stanu rachunków Banku Polskiego w dn. 30 września ze stanem rachunków w d. 30 czerwca widoczne są zmiany następujące:

	30 czerw.	30 wrześ.
	w mil. zł.	
Portfel weksl.	138.8	233.7
Zapas złota	83.3	99.6
Zapas walut	256.9	233.6
Obieg złotowy	334	460.4
Obieg markowy	78	6.0
Obieg zdawkowy	72	107.2
Obieg metalowy	4	17.4
Ogólny ob. pien.	488	590.9

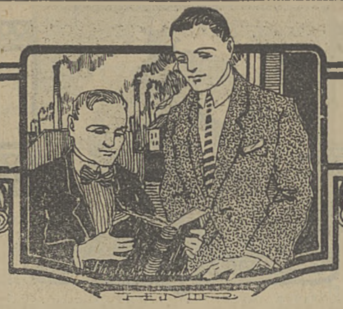
Z zestawienia tego wynika, że w przeciągu kwartału portfel wekslowy Banku Polskiego wzrósł o 69%, zapas kruszcowy i walutowy zmniejszył się razem o niecałe 2%, ogólny obieg pieniężny w kraju zwiększył się o 21%.

Podatku emisyjnego od początku działalności aż do końca września Bank Polski zapłacił skarbowi 683 tysiące złotych.

Marki polskie.

Według stanu rachunków Banku Polskiego na d. 30 września pozostało jeszcze do wycofania 10,804 miljardów marek polskich, co stanowi wartość 6 miljonów złotych. Ostateczny termin wymiany marek polskich na złote przypada na d. 31 maja 1925 r.; po tym terminie niewymienione banknoty markowe tracą wartość.

Ustawy i rozporządzenia.



Nowe przepisy o lichwie pieniężnej.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej, ogłoszone w nr. 84 „Dziennika Ustaw“ otrzymuje brzmienie następujące:

Przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowemi obowiązane są przedstawić właściwym izbom skarbowym najpóźniej do dnia 5 każdego miesiąca wykazy: a) najwyższych wymawianych i pobieranych procentów, prowizyj itp., b) wynagrodzenia pobieranych tytułem zwrotu własnych kosztów (podatek przemysłowy, dochodowy, od nieruchomości, podatki komunalne, koszty nadzoru nad bankami, porto itp.).

Wymienione pod a) i b) dane winny być wyszczególnione dla każdego rodzaju czynności oddzielnie, a w szczególności dla czynności: 1) dyskonta weksli, 2) konta debetowego rachunku bieżącego, 3) rachunków debetowych otwartego kredytu, 4) pożyczek terminowych, 5) gwarancyj udzielonych z tytułu eksportu, 6) gwarancyj udzielanych w formie indosu na wekslu i innych, 7) wystawianych zaświadczeń walutowych, 8) inkasa 9) zleceń giełdowych, 10) wydania akredytywy, 11) pożyczek na zastaw papierów wartościowych i towarów, 12) pożyczek na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, przyczem należy podać osobno wysokość wynagrodzenia pobieranego za szacowanie ruchomości, ich przechowanie i ubezpieczenie.

Za datę przedstawienia uważaną będzie również data nadania na pocztę listu poleconego z wykazem.

Podawane w wykazach korzyści majątkowe przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 24% w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizyj oraz aż do odwołania 12% w stosunku rocznym tytułem zwrotu własnych kosztów.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów podane w wykazach korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 24% w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizyj od udzielanych pożyczek, 1% jednorazowo od sumy szacunku tytułem wynagrodzenia na szacowanie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i ubezpieczenie oraz aż do odwołania 12% w stosunku rocznym od sumy pożyczki tytułem zwrotu kosztów.

O majątki nieobecnych.

W „Dzienniku Urzędowym Min. Sprawiedliwości“ ogłoszono następujący okólnik do prezesów sądów:

„W myśl rozporządzenia ministra skarbu z dnia 13 sierpnia 1924 roku po porozumieniu się z prezesem głównego urzędu likwidacyjnego proszę panów prezesów o nadesłanie w nieprzekraczalnym terminie sześciotygodniowym następujących wykazów: a) wykazu spraw toczących się o wyznaczenie kuratorów majątku osób nieobecnych i o uznanie nieobecnych za zaginionych lub zmarłych ze wskazaniem w każdej sprawie imienia i nazwiska osoby nieobecnej, składu pozostawionego przez nią majątku ewentualnie jego przybliżonej wartości imienia, nazwiska, zawodu i adresu kuratora, daty wniesienia podania o uznanie osoby nieobecnej za zaginioną lub zmarłą, względnie daty, kiedy można było lub można będzie wnieść tego rodzaju podanie: b) wykazu nieruchomości, w których do dnia 18 marca 1921 r. włącznie w charakterze właścicieli lub w charakterze osób, mających prawa rzeczowe wpisani byli: były car rosyjski, członkowie b. domu panującego państwo rosyjskie, instytucje państwowe, apanażowe gabinetowe, pałacowe, oraz osoby, posiadające tytuły własności i prawa rzeczowe w drodze nadania przez b. carów rosyjskich.

Zarazem proszę panów prezesów o bezpośrednie zawiadamianie głównego urzędu likwidacyjnego, stosownie do ustępu: a) niniejszego pisma, o wszystkich objętych tym ustępem sprawach, wniesionych do sądu już po wygotowaniu wykazu, tudzież o bezpośrednie przesyłanie do tegoż urzędu informacyj stosownie do ustępu b) niniejszego okólnika w tych wypadkach, w których przytoczone w tymże ustępie wpisy ujawniłyby się dopiero po wygotowaniu odnośnych wykazów. Minister sprawiedliwości: (—)

Przedłużenie pracy w cukrowniach.

Rada ministrów, na posiedzeniu w dn. 1 b. m., uchwaliła rozporządzenie w sprawie przedłużenia dnia pracy w niektórych cukrowniach.

Mianowicie w cukrowniach, które z powodu braku wykwalifikowanych robotników lub braku niezbędnych mieszkań nie będą mogły wprowadzić w r. 1924 — 1925 trzeciej zmiany robotników, minister pracy i opieki społecznej może zezwolić na przedłużenie czasu pracy ponad 8 godzin, najwyżej jednak do 12 godzin na dobę.

Przy określaniu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych stosuje się art. 16 ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Należy zaznaczyć, że w ostatnich latach rada ministrów wydawała corocznie rozporządzenie, zezwalające na utrzymanie pracy w dwu zmianach, po 12 godzin na dobę, tych kategorii pracowników, których trzeciej zmiany nie można było utworzyć.

Ustawa obecna ma na celu umożliwienie produkcji cukrowniom, nie będącym w możności wprowadzić 8-godzinnej pracy w trzech zmianach, z drugiej zaś strony przy uzależnieniu przedłużenia czasu pracy od decyzji ministra pracy i opieki społecznej w przypadkach, istotnie zasługujących na uwzględnienie, przyczyni się do urzeczywistnienia w cukrowniach 8-godzinnego dnia pracy.

Wyjaśnienie o przewożeniu pieniędzy zagranicę.

Ponieważ coraz częściej zdarzają się wypadki niewłaściwego zatrzymywania przez komory graniczne pieniędzy, wywożonych z Polski zagranicę, wydane zostało przez min. skarbu specjalne wyjaśnienie w tej sprawie. I tak za paszportem przewieść można maksymalną sumę 1.000 złotych zagranicę. Mając natomiast przepustkę z Polski do Niemiec wywożona suma nie może przekroczyć 100 złotych, lub kwoty odpowiedniej w innej walucie; zaś przy przejeździe z Niemiec do Polski wolno wwieść tylko 50 marek rentowych lub odpowiednią sumę w innej walucie. O ile przejeżdżający granicę posiada paszport to może przywieść z Niemiec do Polski 180 marek rentowych.

Pobór podatku dochodowego.

Pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę ma być dokonywany w październiku r. b. według skali ustalonej dla potrąceń podatku w maju r. b. zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dn. 18 b. m.

Różne.



Różne.

Polskie lasy państwowe.

W związku z zamieszczoną w prasie notatką o zlikwidowaniu departamentu leśnego dowiadujemy sie, że wiadomości te nie są ścisłe. Instytucja „Polskie lasy państwowe" wydzielona została z departamentu leśnego, i objęła wyłącznie część gospodarczo eksploatacyjna. Dyrektorem generalnym „Polskich lasów państwowych" został p. Jastrzębski, zaś na czele departamentu leśnego pozostaje nadal dotychczasowy dyrektor p. Miklaszewski.

Z lotnictwa.

Ministerjum kolei ogłosiło następujące dane statystyczne o dokonanych lotach i przewozach na linjach cywilnej żeglugi powietrznej w sierpniu 1924 r.:

Dokonano lotów przepisanych i dodatkowych ogółem	147
Dokonano lotów średnio-dziennie	6
Płatowce przeleciały ogółem klm.	60,965
Średni lot wynosił klm.	415
Przewieziono podróżnych ogółem	383
Na 1 lot przypada podróżnych średnio	2.6
Przewieziono ładunków ogółem klg.	8,277
Przewieziono korespondendencji pocztowej klg.	75
Na 1 lot przypada ładunk. i poczty klg.	57
Ogólna waga dokon. przewozów klg.	43,277
Na 1 lot przypada ogólnej wagi przewozowej klg.	295

Regularność lotów była:

Na linji Warszawa—Paryż	44%
„ „ „ —Gdańsk	88%
„ „ „ —Kraków	86%
„ „ „ —Lwów	87%

Monopol spirytusowy.

Dnia 4 października odbyło się uroczyste otwarcie monopolu spirytusowego. W uroczystości uczestniczyli: p. prezes rądy ministrów, Wł. Grabski; dyr. dep., p. Kauzik; dyr. dep. akcyz i monopolu, p. Głowacki; oraz personel pracowników dyrekcji monopolu spirytusowego z p. dyr. Podkomorskim na czele.

P. prezes rady ministrów wygłosił przemówienie, w którem podkreślił doniosłe znaczenie monopolu spirytusowego dla skarbu państwa i życzył nowej instytucji państwowej jaknajpomyślniejszego rozwoju.

W odpowiedzi p. dyr. Podkomorski zapewnił, że urzędnicy monopolu dołożą wszelkich starań, aby ziścić nadzieje, jakie państwo przywiązuje do monopolu spirytusowego.

Echa głośnej afery podatkowej na Górnym Śląsku.

Komunikują nam z Katowic, że zgodnie z dotychczasowemi danemi śledztwa w sprawie wykrytej w firmie C. Wollheim afery podatkowej malwersacje maja nie dotyczyć koncernu katowickiego, którym kierowali pp. Starzyński, Schneider i Behm, bowiem koncern berliński jako centrala główna zastrzegła sobie prawo dyrygowania całym eksportem do Niemiec, Austrji, Szwajcarji i Czech, pozostawiając firmie katowickiej zbyt na Polskę i pozostałe państwa obce. Wobec tego w Katowicach księgowane były tylko towary, któremi dysponował koncern katowicki, w stosunku zaś do Berlina Katowice odgrywały raczej rolę ekspedycyjną. Na tej podstawie sędzia śledczy uchylił areszt w stosunku do prokurenta firmy Schneidera, oskarżonego pierwotnie o fałszowanie ksiąg buchalteryjnych.

Monopol spirytusowy.

Zgodnie z art. 97 ustawy o monopolu spirytusowym, dyrekcja tego monopolu przystąpi w najbliższym czasie do zakupu poważnych ilości spirytusu z kampanji r. 1923 i 1924. P. minister skarbu podpisał rozporządzenie wykonawcze, dotyczące ceny, jaką dyrekcja monopolu płacić będzie za nabywany spirytus. Cena ta, wyliczona zgodnie z art. 10 ustawy, wynosi za litr 100° spirytusu dla gorzelni rolniczych 45 zł.; za spirytus przemysłowy płacona będzie ta sama cena z zastosowaniem potrąceń wskazanych w art. 11 ustawy. Premję rektyfikacyjną ustalono na 8 zł. 30 gr. za oczyszczenie litra 100° spirytusu.

Dyrekcja monopolu spirytusowego wezwie posiadaczów spirytusu do odstawy w najbliższym czasie, zapłatę zaś za ten spirytus uskuteczni mu w ciągu miesiąca po odstawie.

Statystyka zapasów spirytusu w kraju na dzień 1 września r. b. wykazała przeszło 42 milj. litrów. Jest to ilość bardzo znaczna, przekraczająca więcej, niż półroczne zapotrzebowanie wewnętrzne. Dlatego rozważana jest obecnie sprawa, jaką ilość tych zapasów należy zwolnić na eksport. Wobec rozpoczynającej się obecnie kampanji, zapasy spirytusu zwiększą się oczywiście jeszcze bardziej. Spekulacja na spirytus, jaka ujawniła się w ostatnich tygodniach w niebywałej zwyżce cen, a opierając się na przypuszczeniu, iż zapasy spirytusu w kraju są nieznaczne, jest zupełnie nieuzasadniona, gdyż ministerjum skarbu nie zamierza podnosić ani ceny, ani akcyzy od spirytusu.

Ciągnienie premjowej pożyczki dolarowej.

Ciągnienie odbyło się 1 b. m Wylosowano nr. następujące: 40,000 dolarów nr. 860,205; 8,000 dol. nr. 845,637; 3,000 dol nr. 101,060; 1,000 dol. nr. 47.990, 156,876, 189.606, 201.130, 245 530, 85.437, 335,487, 608,592, 869,831, 936.739.

Po 100 dolarów nr. 54,417, 59,931, 94.687, 95,734. 99.914. 186 046, 270,039, 308,844, 312.803, 337,842, 377,849, 373.068, 409,660, 450.499, 459,470, 518,029, 522,406, 584.712, 603.479, 605,038, 605,086, 605.622, 652,353, 670,897, 699.164, 755.413, 760,611, 775,131, 775,548, 807.087, 838,508, 857 533, 873.352, 901.306, 921,728, 925,139, 932,464, 935.963, 938,356, 950,377. Wypłata wygranych rozpocznie się po ogłoszeniu urzędowego wykazu wylosowanych numerów.

Akcje Starachowickie.

Podług informacyj sfer giełdowych, podrobione akcje Starachowickie puszczone zostały w obieg w ilości 165,000 sztuk w odcinkach po 50 sztuk. Straty obliczone są na 500,000 złotych.



Życie gospodarcze w Prusach Wschodnich.

W Prusach Wschodnich, zresztą jak i w całych Niemczech, na początku roku bieżącego życie gospodarcze z racji sanacji skarbowej przechodziło okres zastoju. Brak kapitału, drożyzna kredytu, wysokie podatki, wysokie świadczenia państwowe, drogie frachty kolejowe utrudniały normalną pracę przemysłu i ciążyły nad rozwojem handlu.

Przemysł zaczął produkować zbyt drogo, utracił na rynkach zagranicznych zdolność konkurencyjną, a w obec panującej wewnątrz kraju drożyzny skurczył się i wewnętrzny rynek zbytu.

Hasło sanacji życia gospodarczego Prus Wschodnich, to ogólne dążenie do potanienia kosztów produkcji, a więc wszystkich czynników, które składały się na te koszty: robocizny, surowca, węgla, transportu, kosztów administracji etc. etc.

Wobec nadmiernie wysokich opłat transportowych, sfery przemysłowo - handlowe czyniły usilne zabiegi i starania u rządu niemieckiego obniżenia takowych, a wobec faktu, iż Prusy Wschodnie skazane są na dowóz macierzy swej znacznej części surowców,—transport wybitnie obciąża koszty produkcji. I cel ich zabiegów został osiągnięty. Stworzono dla całego szeregu towarów specjalną taryfę dla Prus wschodnich: obniżono początkowo stawki o 8%, a następnie wobec uporczywych nalegań ziemian o dalsze 10%.

Dążenie rządu do ustabilizowania nowej monety (rentenmarki), niewielka emisja takowej wywołała ogólny brak kapitału i drożyznę kredytu, wobec czego zawiesiło wypłaty cały szereg przedsiębiorstw, nietylko pozostałych podczas inflacji i opartych na niezdrowych podstawach, ale poważnych i solidnych, nawet przedwojennych.

Przesilenie gospodarcze Niemiec, a więc i Prus Wschodnich, jak zaznaczyłem wyżej, nie zostało bez wpływu i na eksport. Prusy Wschodnie w sprawach eksportu są łącznikiem między macierzą swoją, a Rosją i krajami baltyckimi. To też w Królewcu Niemcy urządzali targi wschodnie, które w okresie inflacji cieszyły się powodzeniem. Z chwilą zaś wprowadzenia nowej waluty,— drożyzna wyrobów odepchnęła dotychczasowych ich nabywców: kraje baltyckie i Litwę i skierowała ich po zakupy do Anglji, Szwecji, Czechosłowacji, a nawet Stanów Zjednoczonych. Zresztą kraje baltyckie i Litwa również znajdują się w ciężkiem położeniu gospodarczem, wobec czego konsumcja ich wewnętrzna zmalała i zakupy u sąsiadów tem samem zmniejszyły się.

Nadzieje na nawiązanie żywszych stosunków gospodarczych z Rosją zawiodły: Rosja, zrujnowana do najwyższego stopnia, nie prędko będzie mogła być poważniejszą odbiorczynią niemieckich fabrykatów i dostawczynią surowców. Przekonawszy się o powyższem sfery przemysłowo - handlowe Prus Wschodnich starają się nawiązać kontakt z Polską, pragnąc nią w części zastąpić Rosję.

Zły stan gospodarczy odbił się ujemnie i na żegludze morskiej i Port Królewiecki zmniejszył do niebywałych rozmiarów swe obroty.

Do Królewca przywożono węgiel angielski, kamień wapienny ze Szwecji, piryty z Hiszpanii, śledzie z Norwegji i Anglii, cement, drzewo z Rosji; z Królewca wywożono przeważnie drzewo, celulozę, zboże etc.

Sytuacja gospodarcza w Prusach Wschodnich nietylko, że się nie poprawia, ale nawet pogarsza. Sfery przemysłowo-handlowe widzą poprawę sytuacji między innemi w otrzymaniu znacznych kredytów zagranicznych.

W czasie inflacji rolnictwo prosperowało dobrze, wyzbyło się ono przedwojennego obdłużenia *), poczyniło daleko idące inwestycje. Dopiero z chwilą wprowadzenia waluty stałej i obłożenia rolnictwa na równi z innymi warsztatami pracy wysokimi podatkami, rolnictwo znalazło się w mniej pomyślnem położeniu. Sfery rolnicze poczyniły u rządu swego cały szereg zabiegów w celu ulżenia wytworzonej sytuacji, podając jako silny atut swych wymagań znaczenie rolnictwa Prus Wschodnich dla Macierzy, jako karmicielki takowej, które wybitnie uwydatniło się z chwilą utraty przez Niemcy Poznańskiego i Pomorza. Postulaty rolnictwa były następujące:

Wybitne obniżenie taryf kolejowych dla importu nawozów sztucznych z macierzy swej do Prus Wschodnich, dla eksportu zboża i bydła do Niemiec; wprowadzenie wysokich ceł ochronnych na zboże zagraniczne, obniżenie cen na nawozy sztuczne, tanie kredyty, ułatwienia podatkowe etc.

Rząd niemiecki w części uwzględnił żądania rolników Prus Wschodnich.

---

*) Które wynosiło 45% wartości ziemi.

Również i syndykat niemieckich nawozów sztucznych stosuje znaczne obniżenie cen na nawozy sztuczne, przeznaczone dla Prus Wschodnich.

Najtrudniejszą jednak sprawą jest udzielenie rolnictwu tanich kredytów. Wszelkie czynione w tym kierunku zabiegi rezultatu nie wydały. Nie posiadając środków—rząd niemiecki postulatów kredytowych ziemian Prus Wschodnich uwzględnić nie może.

Żądania agrarjuszy podniesienia stawek celnych na zboże spotkały się z silnym protestem ze strony konsumentów, kupców zbożowych i niechętnie widziane były i przez sfery rządowe. Również niepomyślnie zakończyły się zabiegi ziemian w sprawie osiągnięcia ulg podatkowych. Ciężkie położenie finansowe Rzeszy Niemieckiej niepozwoliło na uczynienie jakichkolwiekbądź ustępstw w tej dziedzinie. W dziedzinie obniżenia płac robotniczych udało się rolnikom, przy poparciu rządu, ustalić płacę robotnika rolnego na 16 fenigów za godzinę i płaca ta pomimo strajku robotników utrzymaną została.

Pomyślne zbiory buraków cukrowych w r. 1923/24 ogólną sytuację rolnictwa znacznie poprawiły: buraków cukrowych w r. 1923|1924 przerobiono o 18% więcej i osiągnięto o 9% cukru więcej, niż w ubiegłej kompanji.

Naogół rolnictwo w Prusach Wschodnich znajduje się w względnie pomyślnem położeniu i bezprzecznie w znacznie lepszym, niż przemysł i handel.

Przemysł, pragnąc obniżyć swe koszty produkcji i utrzymać uprzednio posiadane rynki zbytu, za przykładem rolników wysunął postulat wprowadzenia 10 godzinnego dnia pracy i obniżenia zarobków—co znów wywołało upartą walkę z klasą robotniczą. I tym razem walka przyjmuje charakter pomyślny dla pracodawców. Wprowadzono do wielu przedsiębiorstw, tak prywatnych jak i państwowych, 10 godzinny dzień pracy i obniżono zarobki tak, iż ostatnie obecnie niższe są od zarobków przedwojennych.

Pragnąc ułatwić zbyt wyrobów przemysłowych zagranicą, przemysł organizuje się i tworzy, obok targów w Królewcu, stały Związek Eksportowy, jak również Instytut Gospodarczy dla handlu z Rosją i krajami wschodnio-europejskimi. Otwarcie konsulatu sowieckiego w Królewcu ma sprzyjać ożywieniu stosunków. Zabiegi te jednak, jak już wspomniałem wyżej, wydały bardzo nikły rezultat, co spowodowało wzmożenie zabiegów Prus Wschodnich nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z Polską.

Dalsze zabiegi w celu obniżenia kosztów produkcji wyrobów przemysłowych przez zmniejszenie opłat transportowych i podatków państwowych, tylko częściowo pomyślnie zakończyły się: frachty rząd obniżył, lecz tak jak nie przyznał ulg podatkowych rolnictwu — negatywnie sprawę tę załatwił i dla przemysłu.

Nie pozbawioną znaczenia jest statystyka firm, pracujących na terenie Prus Wschodnich przed wojną i w czasie inflacji.

Rok	1913	1922	1923
firm pojedyńczych	1690	3053	3338
towarzystw akc.	57	88	135
tow. z ogr. odp.	155	421	506

Zestawienie tych cyfr i wzrost ich w latach 1922 i 1923 dowodzi bezpodstawnego powstania firm, opartych jedynie na dążnościach o łatwy zarobek w okresie inflacji, gdyż handel powojenny co do rozmiarów nie dorównał handlowi przedwojennemu.

Prusy Wschodnie na potrzeby własne zaopatrują się w polskie drzewo. Zależność ta dla Prus jest ogromnie uciążliwa.

Zmiana stosunków gospodarczych w Polsce, wysokie taryfy kolejowe, opłaty wywozowe wpłynęły na zatamowanie importu drzewa polskiego do Prus Wschodnich i odbiły się hamująco na przemysł drzewny w Prusach Wschodnich.

Zastój w przemyśle i handlu wytworzył w Prusach Wschodnich znaczną armię bezrobotnych. I tak w styczniu r. b. liczono w Królewcu 13,000 bezrobotnych, a w całych Prusach Wschodnich 36,000, z czego 27,000 otrzymywało zapomogi państwowe. W marcu i kwietniu sytuacja wybitnie poprawiła się głównie z powodu wznowienia robót rolnych, pracy w cegielniach, przy wydobywaniu torfu, przy elektryfikacji prowincji, konserwacji kanału Mazurskiego, porcie etc.

1 kwietnia r. b. otworzono w Królewcu ruch aeroplanowy na linjach Królewiec—Gdańsk, Berlin, Królewiec — Kłajpeda—Ryga—Rewel; Królewiec—Helsingfors—Petersburg i Królewiec—Smoleńsk—Moskwa. Prusy Wschodnie ogromnie interesują się rozwojem lotnictwa. Również wybitnie rozwija się w Prusach Wschodnich ruch automobilowy.

Port w Królewcu niemcy rozszerzają.

S.



SPÓŁKI NOWOPOWSTAJĄCE.

„Wileńskie Tow. Zjednoczonego Handlu i Przemysłu A. Jaroszewicz i M. Malinowski i S-ka“. Siedziba w Wilnie. Kapitał zakładowy 100,000 zł. podzielonych na 10,000 sztuk akcji po 10 zł. Założycielami Spółki są: Tow. Zjednoczonego Handlu i Przemysłu A. Jaroszewicz i M. Malinowski Sp. Firmowa w Warszawie, Antoni Jaroszewicz, Michał Malinowski w Warszawie.

Dziewulski Józef i S-ka „Fabryka Narzędzi do obróbki metali“. Siedziba w Warszawie. Papitał zakładowy zł. 100,000 podzielonych na 5,000 akcji po 20 zł. Założycielami są: Józef Dziewulski, przemysłowiec, Adam Płocki — inżynier, Aleksander Rąbalski — przemysłowiec.

SPÓŁKI POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ.

Polska Wytwórnia Chleba Zdrowia i Młyn Walcowy „Ziarno“ — o mk. 216,000,000 — czyli do mk. 243,000,000, drogą III emisji 432 tys. sztuk akcji na okaz., nom. wart 500 mk. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do posiadanych. Cena emisyjna określa się na zł. 2.

Centraln Spirytusowa. Tow. Akcyjne. Siedziba w Poznaniu—o mk. 520,000,000, czyli do mk. 650,000,000 —przez wydanie 104,000 szt. akcji po mk. 5,000, wartości nominalnej

TERMINY SUBSKRYBCJI SPÓŁEK AKCYJNYCH.

30 października.

Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem. Zapisy na akcje nowej emisji przyjmuje biuro Zarządu w Będzinie przy ul. Sączewskiej 27. Biuro Warszawskie, przy ul. Marszałkowskiej 94.

2 listopada.

„Bórforest“ Przemysł i Handel Drzewny. Zapisy oraz wpłaty na akcje IV emisji przyjmuje Bank Budowlany Sp. Akc. w Warszawie, ul. Czackiego 21|23|25,

7 listopada.

„S. H. Cytron“ Supraślka Sukienna Manufaktura. Zapisy i wpłaty przyjmuje Biuro Zarządu w Białymstoku, Kupiecka 35.

Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Sp. Akc. **„Petropol“** otrzymało zezwolenie na przedłużenie terminu ukonstytuowania się Spółki do dn. 1 listopada r. b.

Suchedniowska Fabryka Odlewów dywidendę za rok 1923|24 wypłaca od dnia 1 października r. b. Bank dla Handlu Zagranicznego w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej 142.

Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Poznaniu, Pl. Wolności 4— dokonywa pierwszą wypłatę za akcje „Sarmatia T. A. w Poznaniu w kwocie zł. 1, 50 gr. 1.000 markową akcję.

Przemysł Bieliźniany „Asko“ — otrzymał zezwolenie na przedłużenie kapitału zakładowego Spółki do dn. 10 listopada r. b. Kapitał zakładowy określa się na 100,000 zł., podzielonych na 10,000 sztuk akcji po 10 zł.

Konsum Verein Königshütte A. G. —wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji do likwidatorów Sp. w Królewskiej Hucie, ul. Moniuszki 11 w ciągu jednego roku.

Sp. Akc. Elektrowni Okręgowych— zezwala się na przedłużenie Terminu wpłacenia kapitału zakładowego na akcje VIII emisji do dn. 5 stycznia 1925 r.



Warszawska Fabryka Wstążek Jedwabnych—zezwala się na przedłużenie terminu ukonstytuowania się Spółki do dn. 16 grudnia r. b.

Komisja Likwidacyjna, Syndykatu Rolniczego Kolneńskiego Sp. Akc. w Kolnie“—podaje do wiadomości, że uległ likwidacji przez przyjęcie aktywów i pasywów przedsięb. na rzecz Syndykatu Rolniczego Szczuczyńskiego Sp. Akc. w Szczuczynie Białostockim.

Fabryka Mebli „Tartak“ Sp. Akc. we Wrześni — wzywa wszystkich wierzycieli z powodu likwidacji Spółki do składania pretensji do dn. 27 października r. b.

Międzynarodowa Wymiana Towarów „Iwa“ Sp. Akc. w Warszawie, rozpoczęła swą działalność.

Fabryka Konserw i Czekolady Rucker i Höflinger S. A. zmienia nazwę firmy na Fabryka Konserw Zygmunta Ruckera Sp. Akc. we Lwowie.

Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.

18 października.

Józef Seroczyński Fabryka Mebli Stylowych w Katowicach — nadzw. o likwidacji Spółki o godz. 16 w lokalu Spółki w Poznaniu, przy Al. Chopina 2.

20 października.

„Europejskie Towarzystwo Ubezpieczeń Towarów i Pakunków Podróżnych" — nadzwycz. o podwyższenie kapitału i wybór członków Rady Nadzorczej o godz. 12 w poł., w lokalu Spółki w Warszawie„ przy ul. Krak. Przedm. 59.

Starogardzka Fabryka Mebli T. A. — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 12 w poł., w lokalu Tow. w Starogardzie.

„Ampol" Polsko-Amerykańska Sp. akc. — zwycz. o zatw. bilansu i przewalutowanie, ewent. podwyższenie kap. zakład. o godz. 5 po poł., w lokalu fabryki w Bydgoszczy, przy ul. Sienkiewicza 66/67.

21 października.

Powszechny Bank Depozytowy — nadzwycz. o godz. 6 po poł., w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ul. Długiej 48.

22 października.

Cukrownia w Środzie — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 12½ po poł. w Poznaniu, przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23 w sali posiedzeń pod „Strzechą Budowniczych".

Wołyński Syndykat Handlowo-Rolniczy — nadzwycz. o podwyższenie kapitału, o godz. 5 po poł. w biurze S-ki w Warszawie, przy ul. Al. Jerozolimskich 17 m. 2.

23 października.

„Labor" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 po poł. w Huy, ul. Gravière (Belgja).

Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu — nadzwycz. o godz. 1 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, Mazowiecka 7.

Tow. Bubowy i Eksploatacji Dróg Żelazn. Dojazdowych — zwycz. o zatw. budżetu o godz. 5 po poł., w lokalu Zarządu Towarzystwa w Warszawie, przy ul. Zielnej 45.

24 października.

Zakłady Przemysłowe Pałnówka-Czarnków — o likwidacji Spółki o godz. 11 w biurze adw. Scheitzy i Nowaka w Poznaniu, ul. Pocztowa 2.

"Ruitera" Wytwórnia Marmelad i Konserw w Starołęce — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 16 w sali posiedzeń w gmachu Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, przy ul. Wjazdowej 11.

„Cukrownia Szpanów" — zwycz. o zatw. bilansu i przewalutowanie kapitału o godz. 5 po poł. w Warszawie, w pałacu ks. Janusza Radziwiłła. Bielańska 14.

Pierwsza Wielkopolska Fabryka Drutu i Gwoździ T. A. w Skalmierzycach — nadzw. o likwidacji Spółki w Ostrowie (Pozn.) w Hotelu Praskim.

Tow. Akc. „Teren" w Poznaniu — zwycz. o godz. 12 w Banku Związku Spółek Zarobkowych, w Poznaniu, pl. Wolności 15.

Rosyjskie Towarzystwo Przemysłowe i Handlowe — zwycz. o godz. 15 w siedzibie Spółki w Brukseli, Boulevard do Waterloo 42.

25 października.

Sp. Akc. „Karbid Wielkopolski" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 w poł., w sali posiedzeń Banku M. Stadthagen Tow. Akc. w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej.

Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka — zwycz. o przeszacowanie majątku o godz. 6 po poł., w biurze Zarządu w Warszawie, Grzybowska 25.

„Tłocznia" Fabr. Wyrob. Blaszanych — nadzw. o powiększenie liczby członków Zarządu o godz. 5 po poł. w mieszkaniu Prezesa Zarządu p. Stanisława hr. Łubieńskiego w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej 5.

Krajowe Zakłady Graficzne — organizacyjne o godz. 12 w poł., w gmachu Ministerstwa Skarbu, w Warszawie, przy ul. Rymarskiej 3.

„Bergszlos" — nadzwycz. o przewalutowanie kapitału i zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. w Równem, przy ul. 3 Maja 189.

Polski Bank Handlowo-Przemysłowy — nadzwycz. o podwyższenie kap. zakł. o godz. 12 w poł. w lokalu Banku w Krakowie, ul. Wiślna 12

„Zakłady Przemysłowe" Guma — Rubber" — nadzwycz. o przeszacowanie i powiększenie kapitału o godz. 6 wiecz. w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ul. Al. Jerozolimskie 93 m. 44.

„Powszechny Bank Kredytowy„ — nadzwycz. o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń tegoż Banku we Lwowie, przy ul. Jagielońskiej 5-7.

Bank Narodowy — zwycz. o zatw. bilansu o g. 6 po poł., w gmachu własnym, w sali Tow. „Rozwój" przy ul. Żórawiej 2.

Zakłady Przemysłowe „Witulin" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 18-ej w Radomiu, przy ul. Piłsudskiego 10 m. 3.

Rafinerja Nafty „Jedlicze" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 10½ przed. poł w sali posiedzeń Koncernu naftowego „Dąbrowa" we Lwowie, pl. Marjacki Nr. 8.

Galicyjskie Karpackie Naftowe Tow. Akc. dawniej Bergheim & Mac Gervey — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 przed poł. w sali posiedzeń Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie, pl. Marjacki 8.

Sp. Akc. Naftowa „Dziedzice" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń Koncernu Naftowego „Dąbrowa" we Lwowie, pl. Marjacki 8.

27 października.

Bank Wschodni w Warszawie — nadzwycz. o g. 6 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, Krak, Przedm. 42/44.

Młyn Poznański w Poznaniu — nadzw. o godz. 2 po poł. w lokalu Resursy Kupieckiej w Poznaniu, pl. Wolności 11.

28 października.

Wacław Kremky i Matzka — nadzwycz. o godz. 12 w poł. w lokalu Tow. Miłośników Wiedzy i Przyrody w Warszawie, przy ul. Brackiej 18.

Sp. akc. „Polski Jurorat“ — nadzwycz. powtórne o godz. 7 wiecz. w lokalu Spółki w Warszawie, Nowogrodzka 40.

W. Stankiewicz — Fabryka Chemiczna — nadzwycz. o godz. 10 rano w lokalu Tow. Miłośników Wiedzy i Przyrody w Warszawie, przy ul. Brackiej 18 m. 30.

Rosyjsko-Włoskie Tow. akc. *Wyrobów Włókienniczych*—zwycz. o godz. 10 rano w Warszawie, w siedzibie Towarzystwa, przy ul. Czerniakowskiej 199.

Polska Spółka Odbudowy w Wilnie — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 wiecz. w lokalu Budownictwa Kredytowego w Wilnie, przy ul. Mickiewicza.

„Leonhardt, Wolcker i Girbardt“ — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Zarządu Tow. w Łodzi, przy ul. Leonhardta 1.

Polska Hurtownia Żelaza — nadzwycz. o sprzedaży lub likwidacji Spółki o godz. 11 rano w lokalu Tow. w Poznaniu, przy ul. Wielkiej 5.

29 października.

Tow. Akc. *„Venetia“* — nadzw. o zatw. bilansu przewalutowanie i podwyższenie kapitału o godz. 1 po poł. w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 97.

„Polski Pelikan“ Górn. Zakł. Chem“ — nadzw. o godz. 5 w Warszawie, przy ul. Czerniakowskiej 208—41.

„Młyn Poznański“ — zwycz. o zatw. bilansu i przewalut. kapit. o godz. 4 po poł. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, przy Al. Marcinkowskiego 3.

30 czerwca.

„Steinhagen, Wehr i S-ka“ — nadzwycz. o zatw. bilansu i podwyższenie kapitału o godz. 5 po poł. w biurze Spółki w Warszawie, przy ul. Moniuszki 4.

Przedsiębiorstwo wiertnicze M. Łempicki — organizacyjne o godz. 6 po poł. w Sosnowcu w lokalu firmy w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego 26.

Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów — zwycz. o zatw. bilansu, przewalutowanie i podwyższenie kapitału o godz. 11 przed poł. w Warszawie, w lokalu fabrycznym Spółki przy ul. Kolejowej Nr. 57.

Tow. Akc. Fabryki Cukru „Cielce“ — zwycz. o godz. 12 w lokalu Banku Zachodniego w Warszawie, przy ul. Fredry 6.

„Agricola“ — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższenie kapitału o godz. 5 po poł. w lokalu Sp. w Warszawie, przy ul. Nowy-Swiat 46.

Tow. Akc. Rzeźni Miejskich — nadzw. o zatw. bilansu i ustalenie wysokości kap. zakł. o godz, 5 po poł. w biurze Zarządu Tow. w Warszawie Nowy-Świat 41 m. 28,

Jarmark Warszawski w likwidacji — w lokalu Stow. Kupców Polskich w Warszawie przy ul. Szkolnej Nr. 10.

Związek Producentów Ryb — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 rano w Tow Rolniczem w Warszawie, Kopernika 30.

Drukarnia Techniczna — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 7 po poł. w gmachu Stow. Techn. w Warszawie, przy ul. Czackiego 3|5.

Sandomiersko - Wielopolska Hodowla Nasion — zwycz. o zatw. bilansu i przeszacowanie majątku o godz. 1 po poł. w Poznaniu w Hotelu Bazar.

31 października.

„S. Szep i S-ka“ — zwycz. o przewalutowanie kapitału o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Południowej 68.

Huty Szklane J. Stolle „Niemen“ — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 13 w lokalu fabryki w Niemnie, star. Lidzkiego.

Fabryka Szkła Okiennego J. Stolle „Hancewicze“ — nadz. o godz. 13-ej w lokalu fabryki „Niemen“ w Niemnie.

„Superfosfaty Kujawskie“ — zwycz. o przewalutowanie majątku o godz. 4 po poł. w biurze Sp. w Włocławku, przy ul. Szpitalnej 23.

Kolej Elektryczna Łódzka — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Banku Handlowego w Łodzi, przy ul. Kościuszki 15.

Hurtownia Ziemi Kujawskiej T. A. w Inowrocławiu — zwycz. o lwikidacji Spółki o godz. 6½ wiecz. w Hotelu Basta w Inowrocławiu.

KRONIKA GIEŁDOWA

W pierwszej połowie b. m. giełda w Warszawie pozostawała, jak zwykle, w ścisłym związku ze stanem rynku pieniężnego. Tak zwana w słownictwie giełdowem „małoczynność“ i ciągłe, coraz większe kurczenie się obrotów — oto najbardziej znamienne cechy obecnych nastrojów giełdowych.

W tranzakcjach walutami obcemi i dewizami uwydatniło się zmniejszenie popytu, związane, po części, ze świętami żydowskiemi, głównie jednak z mniejszemi żądaniami ze strony przemysłu. Kursy nie wykazały poważniejszych zmian, a zwłaszcza stanowisko złotego na giełdach obcych jest wciąż niezachwiane. Wzmocnienie tendencji dało się zauważyć w stosunku do funta sterlinga i do franka szwajcarskiego. Zwyżkę kursu funta przypisują upadkowi obecnego rządu w Anglji. Kurs franka szwajcarskiego zbliża się coraz więcej do parytetu złotego. Dla franka francuskiego i belgijskiego nastrój był nieco słabszy. Przed kilku dniami notowanie korony szwedzkiej na giełdzie warszawskiej przekroczyło o drobnostkę parytet. Jak już na tem miejscu wspominaliśmy, niemal jedynym dostawcą walut obcych i dewiz jest Bank Polski, a więc zasobność i zaopatrzenie tej instytucji w waluty jest główną rękojmią nasycenia popytu. Obecnie portfel dewizowy Banku Polskiego nie doznaje osłabienia i zawiera stale około 200 miljonów złotych w różnych walutach.

Cena złota jest wciąż wysoka, aczkolwiek w ostatnich dniach obniżyła się o kilka punktów. W każdym bądź razie cena obecna jest wyższa o niespełna 4% od równi monetarnej. Jestto wszelako zjawisko naturalne i niezależne od konjunktury rynku pieniężnego, gdyż złoto nabywane jest, jako metal szlachetny, cena zaś jego kształtuje się w zależności od miarodajnej dla całego świata ceny na rynku londyńskim, gdzie notowana jest cena unji monetarnej (około 31 gramów) w szylingach i pensach.

W obrotach papierami procentowemi uwydatniło się ożywienie. Na niektóre pożyczki państwowe popyt powiększył się nieco. Dotyczy to przedewszystkiem 6% pożyczki dolarowej z r. 1920, której kurs znacznie się poprawił. Kurs ten zresztą już od dłuższego czasu zdradzał tendencję zwyżkową i po dniu płatności kuponu w dn. 1 b. m. nietylko nie spadł, lecz poszedł w górę. Również 10% pożyczka kolejowa znajduje coraz więcej chętnych odbiorców. Obroty Listami Zastawnymi wszelkich typów były dość ożywione, ale tendencja była na ogół słabsza, gdyż powiększyła się znacznie podaż z powodu realizacji lombardowanych i niewykupionych Listów. Materjał giełdowy w Listach prowincjonalnych Miejskich Towarzystw Kredytowych jest skąpy.

Na rynku papierów dywidendowych panuje w dalszym ciągu stagnacja. Obroty są coraz mniejsze, ceduła urzędowa zawiera coraz mniej pozycji. Nastrój jakgdyby stanął na martwym punkcie, gdyż zarówno podaż, jak popyt, są minimalne. Tłómaczy się to głównie niepewnością zarówno kupujących, jak i sprzedających, w jaki sposób przeszacowane będą akcje po dn. 1 stycznia roku 1925. Rozpowszechnione jest mniemanie, że dopiero wtedy ukaże się we właściwem świetle stan majątkowy spółek akcyjnych, oraz rentowność akcji. Niezależnie od tych poglądów i przewidywań działa wciąż ujemnie na rozwój kursów zniżkowo spekulacja, obliczona widocznie na możność „odkupienia się“ po niskich kursach. Wreszcie wolna gotówka znajduje lokatę w prywatnych, krótkoterminowych operacjach kredytowych, w których stopa procentowa podobno dochodzi do 8% (i wyżej) miesięcznie.

M. N.

Szanownych Prenumeratorów, zalegających w opłacie należności za kwartał czwarty, prosimy o wpłacenie **złotych sześć** na k-to P. K. O. Nr. 1465.

GIEŁDA

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA (Warszawa)

NAZWA TOWARU	Ceny w Złotych				
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	2|10 1924	9|10 1924	14|10 1924
Żyto kongresowe 695,7 gr. (118 f)	22.75	22.00	22.75	22.75	22.75
„ „ 684,4 gr. (116 f.)	21.30	20.50	21.00	21.00	21.30
„ poznańskie 708 gr. (120 f.)	22.75	22.00	—		22.00
Pszenica kongresowa 757, gr. (128 f)	28.00	27.00	28.00	28.00	28.00
„ wielkopolska 757 gr. (128 f.)			27.50	28.00	28.00
Jęczmień kongresowy brow.	28.25	27.75	28.25	28.25	27.75
„ pomorski	—	—	—	—	—
Owies kongresowy	21.00	19.50	19.50	19.50	21.00
„ wielkopolski	23.00	22 50	23.00	23.00	23 00
Mąka żytnia 70%	—		—	—	—
„ „ 50%	—		—	—	—
„ pszenna 50%	—	—	—	—	—
Kuchy rzepakowe	18.00	17.00	17.50	18.00	18 00
„ lniane	25.00	24.00	25.00	25.00	25.00
Kasza jęczmienna	—	—	—	—	—
„ gryczana	—	—	—	—	—
„ jaglana	—	—	-	—	—
Otręby żytnie	14.00*	13 25*	13.50*	—	14 00*
Otręby pszenne	12.75	12.50	12.75	—	12.75

Cena za 100 kg. netto stacja załadowania o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.
* Franco stacja Warszawa.

GIEŁDA WARSZAWSKA, (waluty i dewizy)

DEWIZY	WALUTY	PARYTET	KURSY KOŃCOWE		
			1|X 1924	7|X 1924	14|X 1924
Dolary St.-Zjednoczonych	1 dolar	518¼	5.18½	5.18½	5 18½
Franki francuskie	100 franków	100	27.62½	27.34	27.35
„ belgijskie	100 „	100			
„ szwajcarskie	100 „	100	99.25	99.60	99.82½
Funty sterl.	1 funt sterling.	25.22	23.18	23.15	23.30
Korony austryjackie	100,000 koron	105,013,60	7.32½	7.32½	7.32½
„ czesko słowackie	100 „	105,01	15.56	15 54	15.40
„ norweskie	100 „	138.89	—	—	—
„ szwedzkie	100 „	138,89	138.50	138.40	138.25
Liry włoskie	100 lirów	100	22.65	22.71	22 72½
Marki Finlankie	100 marek	100	—	—	—
Floreny holenderkie	100 florenów	208.32	201.25	202.00	203.60

Papiery procentowe

	7|X	14|X
4 proc. pań. poż. prem.	0.65	0.71
8 proc. poż. złota	5.50	6 00
6 proc. bony złota	0.89	0.92
6 proc. poż dolarowa	3.30	3 45
10% pożyczka kolejowa	8.80	9 10
4½ „zast. Twa Kr. Ziem.	23.00	23.50
4% zast. Tow. Kr. Ziem.	19.00	19 50
8% Ziemskie dolarowe	4 50	4.50
5% „ „ „ Warsz.	17.85	18.00
4½% „ „ „ Warsz.	14.50	15.00
4½% Tow. Kr. m. Łodzi	10.30	10.30
5% „ „ „ Piotrkow.	10 50	11.00

KURSY ZŁOTEGO (giełdy zagraniczne)

GDAŃSK. 14-go października. — Złoty: (za 100 złotych) 107.61—108.14. Telegraficzne wypłaty na Warszawę 107.11 — 107.64.

BERLIN. 14-go października. — Złoty: (za 100 zł. 78.25 — 82.25; wypłaty na Warszawę 80.04—81.66; na Katowice 80.19 — 81.81; na Poznań 80.29—81.91.

LONDYN. 14-go października. — Złoty (za 1 funt sterl.) 23 33¾.

NOWY-YORK. 14 go października. — Złoty (za 100 złotych) 19.25.

PRAGA. 14-go października Złoty (za 100 złotych) 653.50.

WIEDEŃ. 14-go października. — Złoty (za 1 złoty): Czeki: 13570—13670; banknoty 13480—13620).

PARYŻ. 14-go października.—Złoty (za 100 zł.) 367.

Giełda Warszawska.

Ostatnie kursy najwyższe i najniższe od 1-go do 15-go października 1924 r.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp — bez praw, bk. — bez kuponu. *Przedruk układu wzbroniony.*

NAZWA	Kapitał zakładowy	Ilość emisji	Wart. nom. akcji	W Złotych: Kurs najwyższy	Kurs najniższy	1/10	4/10	9/10	14/10
Banki.									
(Warszawskie).									
Dyskontowy Warszawski	4.000.000.000	8	5000	5.85	5.50	5.80	—	5.85	5 50
Handlowy w Warszawie	1.200.000.000	12	1000	7.85	6.60	6.90	6.90	7.00	6.60
dla Handlu i Przemysłu	3.840.000.000	11	1000	1.40	1.15	1.15	1.15	1.20	1.15
Kredytowy w Warszawie	15.000.000.000	11	5000	0.39	0.35	0.36	0.39	0.38	—
Przemysłowców Polskich w Warszawie	3.000.000.000	5	1000	—	—	—	—	—	—
Przemysłowy Warszawski	64 800.000	3	540	2.50	—	—	2.50	—	—
Towarzystw Spółdzielczych	19,800000000	7	100tys.	15.60	15 50	15.60	15.50	—	—
Zachodni w Warszawie	680 400.000	6	540	2.10	1.80	1.80	2.00	2.10	1.95
Kupiecki Łódzki	648.000.000	8	540	—	—	—	—	—	—
Bank Zjednoczonych Ziem Polskich	650.000.000	6	1000	2 00	1.90	—	2.00	1.90	1.90
Bank Związków Ziemian	3.000.000.000	7	1000	0.30	0.25	0.30	0.30	0.30	0.30
Bank Handlowy w Łodzi	64.800.000	6	540	—	—	—	—	—	—
Wileński Prywatny Bank Handlowy	2.025.000.000	6	540	—	—	—	—	—	—
(Poznańskie).									
Polski Bank Handlowy w Poznaniu	600.000.000	9	1000	2.85	2.70	—	2 85	2.85	2 70
Bank Związku Spółek Zarobk. w Poznaniu	1.000.000.000	11	1000	7.25	6.50	7.25	7.00	7.00	7.00
(Małopolskie).									
Polski Bank Przemysłowy we Lwowie	2.800 000.000	9	280	0.49	0.40	0.49	—	0.43	—
Małopolski w Krakowie	6 000.000.000	6	280	—	—	—	—	—	—
Bank Powszechny Kredyt. w Krakowie	500.000.200	6	280	—	—	—	—	—	—
„ Ziemski Kredytowy we Lwowie	5.250.000.000	11	280	—	—	—	—	—	—
„ Hipoteczny Akcyjny we Lwowie	735.000.000	14	280	—	—	—	—	—	—
Fabryki chemiczne.									
„Cerata"	900 000.000	3	1000	0.33	0.30	0.33	—	0.30	0 33
„Grodzisk" Zakłady Chemiczne	1.500.000.000	6	1000	—	—	—	—	—	—
S-ka Akc. Eksploatacji Soli Potasowych	600.000.000	6	1000	4.25	3.70	4.15	4.05	4.00	3.70
Fabryka Szkła Kijewski, Scholtze	3.360.000.000	5	1000	0.30	0.25	—	—	0.28	0.25
Fabr. Atr. M. Leszczyński i S-ka	400.000.000	3	1000	—	—	—	—	—	—
Przemysł Chemiczny w Polsce (Zgierz)	600.000.000	6	1000	3.00	2.65	2.85	2.80	2.85	2.65
Przetw. Mydl. Fryderyk Puls	6.080.000.000	5	1000	0.42	0 40	0.42	0.41	0.40	0.41
Ludwik Spiess i Syn	612.360.000	5	540	1.60	1.58	1.60	—	1.60	1.58
„Strem" Sp. Akc.	486.000.000	10	540		—	—	—	—	—
Przetw. Chm. dawn. Henryk Welt	150.000.000	3	1000	—	—	—	—	—	—
Fabr. Mydeł Wildt S-ka Akc.	600.000.000	4	500	—	—	0.20	—	—	0.20
Przedsięb. Elektryczne.									
Tow. „Elektryczność"	1.2[illegible]9.600.000	2	1000	1.72	1.60	—	—	1.60	1.72
Elektr. Okręgow w Zagłębiu Dą[illegible]wsk.	2.000.000.000	4	1000	—	—	—	—	—	—
Polskie Tow. Elektryczne	700.000.000	9	350	—	—	—	—	—	—
Tow. Przemysłowe „Kabel"	400.000.000	7	1000	0.30	—	—	—	—	0.30
„Siła i Światło"	1.300.000.000	5	500	0.58	0.53	0.57	0.57	0.53	0.53
Pol. Zakłady Elektryczne Brown Boveri	600.000.000	4	1000	1.15	0.90	1.10	1.15	—	1.00
Fabryki Cukru.									
Sp. Akc. „Chodorów"	1.000.000.000	7	1000	5.75	5.25	5.45	5.75	5.50	5.45
„Czersk"	576.000.000	3	500	0.80	0.65	0.65	—	0.70	0.72
„Częstocice"	1.000.000.000	5	1000	2.85	2.15	2.85	2.70	2.35	2.3[illegible]
„Gosławice"	440.640.000	6	540	3.00	2.20	2 30	2.40	2.20	3.00
„Michałów"	468 000.000	6	500	0.65	0,57	—	—	0.63	0.60
„Nieledew"	150.000.000	3	1000	—	—	—	—	—	—
Ostrowite	480.000.000	3	1000	—	—	—	—	—	—
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	1.976.000.000	1	1000	4.65	4.05	4.55	4.50	4.40	4.35
Fabryki Cementu.									
„Firley"	2.500.000.000	9	500	0.50	0.30	0.42	0.30	0.40	0.40
„Łazy"	2.000.000 000	3	500	0.20	0.15	0.17	—	0.15	0.15
„Wysoka"	1.200.000.000	2	1000	0.15	—	—	—	—	0.15
Przemysł Drzewny.									
Drzewny Przemysł i Handel	300.000.000	4	500	0.50	—	—	—	—	0.50
Przemysł i Eksport Leśny	300.000.000	4	1000	—	—	—	—	—	—
Kopalnie i Zakł. Hutn.									
Warsz. Tow. Kop. Węgla i Zakł. Hutn.	2.100.000.000	3	1000	4.75	3.65	4.70	4.42	3.85	3.65

Ciąg dalszy.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp. — bez praw, pk. — bez kuponu. *Przedruk układu wzbroniony.*

N A Z W A	Kapitał zakładowy	Ilość emisji	Wart. nom. akcji	W złotych: Kurs najwyższy	Kurs najniższy	1/10	4/10	9/10	14/10
Przedsięb. Naftowe.									
„Polska Nafta"	500.000.000	4	500	0.40	0.38	0.38	—	0.40	0.40
Polski Przemysł Naftowy	500.000.000	3	1000	0.50	—	—	—	0 50	—
B-cia Nobel w Polsce	2.340.000.000	6	1000	1.80	1.50	1.60	1.55	1.78	1.65
Lenartowicz, B-cia Rylscy i Sp.	400.000.000	5	500	—	—	—	—	—	—
Fabryki Metalowe.									
H. Cegielski	4.800.000.000	9	1000	0.72	0.58	0.71	0.65	0 63	0.58
Fitzner i Gamper	7.000.000.000	7	1000	6.00	5.00	5.00	5.00	5.50	5.00
Lilpop, Rau i Loevenstein	3,720.000.000	4	500	0.81	0.71	0.77	0.77	0.75	0.73
Modrzejowskie Zakłady Gór. H.	7.782.000.000	8	500	6.05	4.75	5.60	5.90	5.60	5.10
Norblin, B-cia Buch i Werner	2.400.000.000	7	500	0.96	0.85	0.90	0.85	0.86	0 86
Orthwein, Karasiński i S-ka	700.000.000	4	500	—	—	—	—	—	—
Ostrowieckie Zakł.	663.000.000	7	500	8.52	7 75	8.10	7.90	8.10	7.75
Budowa Parowozów	2.500 000.000	5	500	0.39	0.36	0.39	0.38	0.38	0.37
„Pocisk"	560.000.000	5	350	2.40	2.00	2.32	2.40	2.25	2.00
Rohn, Zielińki i S-ka	500.000.000	5	500	0.60	0.45		0.45	0.45	0.60
K. Rudzki i S-ka.	1.08 .000.000	5	500	1.75	1.45	1.65	1.70	1.62	1.65
Starachowickie Zakłady Górnicze	1.980.000.000	8	500	3 20	2.70	2.78	2.72	2.95	3.00
Suchedniowska Fabryka Odlewów	1.500.000.000	5	500	—	—	—	—	—	—
Trzebinia	63.000.000	7	140	—	—	—	—	—	—
„Unja"	220.000.000	3	1000	—	—	—	—	—	—
„Ursus" S. A.	300 000.000	3	500	2.80	2.05	2.05	2.35	2.70	2.55
Wulkan	769.500.000	5	3000	2.50	—	—	—	—	—
L. Zieleniewski w Krakowie	600.000.000	5	1000	10.25	9.50	9.90	10.25	9.75	9.75
Zjedn. Polskie Fab. Masz. i Narz. Roln.	600.000.000	3	1000	—	—	—	—	—	—
Fabr. Wyrob. Włókienn.									
Konopie	400.000.000	6	1000	—	—	—	—	—	—
Zawiercie	891.000.000	4	6000	35.00	32.50	33.50	34.50	33.00	32.50
Żyrardów	408.240.000	2	540	20.50	17.85	19.75	19.20	18.00	17.90
Przedsięb. Handl.									
Bednawski Wł.	250.000.000	5	00	—	—	—	—	—	—
„Belpol"	300 000 000	5	500	—	—	—	—	—	—
Ł. J. Borkowski	270.100.000	8	216	1.52	1.25	1.52	1.35	1.40	1.27
„Hurt"	100.000.000	4	500	—	—	—	—	—	—
Bracia Jabłkowscy	1.500.000.000	11	500	0.24	0.25	0.24	0.20	0.24	0.23
Polska Centrala Handlowa	1 300.000.000	7	500	—	—	—	—	—	—
Sp. Ak. Skupu Skór i Garb.	380.000.000	8	500	—	—	—	—	—	—
Syndykat Rolniczy Warszawa	300.000.000	3	1000	2.25	2 15	2.20	—	2.25	—
Szumilin, Krajowa Hurtownia Herbaty	1 200.000.000	5	1000	—	—	—	—	—	—
„Tkanina"	200.000.000	9	500	—	—	—	—	—	—
Zachodnie Tow. dla Handlu i Przem.	210.000.000	6	500	—	—	—	—	—	—
Przedsięb. Transp.									
„Polbal" Pol. Bal. Tow.	470.000.000	6	1000	—	—	—	—	—	—
„Polski Lloyd"	500.000.000	5	500	—	—	—	—	—	—
Warsz. Tow. Transp. i Żeglugi	960.000.000	7	250	—	—	—	—	—	—
Przedsięb. Różne.									
Bibljoteka Polska	100.000.000	3	500	—	—	—	—	—	—
„Ćmielów"	300.000.000	3	1000	0.64	0.60	0.60	0.64	—	—
„Granum"	500.000 000	7	1000	—	—	—	—	—	—
„Eternit"	100 000.000	1	1000	—	—	—	—	—	—
Haberbusch i Schiele	600.000.000	6	1000	5.80	5.30	5.60	5.80	5 45	5.35
Kluczewska Fabr. Papieru	2.285.000.000	5	1000	0.31	—	0.31	0.31	—	—
St. Majewski i Syn, Fabryka Ołówków	32.000 000	2	1000	—	—	—	—	—	—
Martens i Ad. Daab	1 500.000.000	3	1000	—	—	—	—	—	—
„Krakus"	252 280.000	8	280	—	—	—	—	—	—
Marynin	250.000.000	5	5000	—	—	—	—	—	—
Mirkowska Fabr. Papieru	2 000.000.000	3	1000	—	—	—	—	—	—
Młynotwórnia	100.000.000	5	1000	—	—	—	—	—	—
Polski Przemysł Korkowy	500.000 000	5	500	—	—	—	—	—	—
„Polus"	1000.000.000	6	1000	—	—	—	—	—	—
Pustelnik	350,000,000	4	1000	—	—	—	—	—	—
Warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu	500,000,000	5	1000	2.72	2.50	2.50	2.65	2,55	2.68
Dźwignia	400,000,000	3	1000	—	—	—	—	—	—
Tehate	300,000,000	3	1000	—	—	—	—	—	—
Tow. Pożyczkowe. Zast. Ruch.	252.000.000	10	1000	—	—	—	—	—	—

Wyd. nieof.

Giełdy zamiejscowe.

Kursy końcowe

NAZWA	Kapitał zakładowy	Ilość emisji	Wart. nom. akcji	Zł. 14/X
Poznań.				
Bank Kwil. Potocki i S-ka	240.000.000	8	1000	4.00
„ Młynarzy Zach.Z.Pol.	400.000.000	3	„	0,65
„ Polski Handlowy	600.000.000	9	„	2.65
„ Poznański Ziemian	300.000.000		„	3.30
„ Przemysłowców	700.000.000	2	„	4 00
„ Związku Spółek Zar.	1 000 000.000	11	„	7.00
Arkona	115.000.000	5	„	2.50
Barcikowski R.	340.000.000	7	„	—
Browar Krotoszyński	155.000.000	5	„	—
Cegielski H.	4800.000.000	9	„	0.60
Centrala Rolników	600.000.000	7	„	—
Centrala Skór	200.000.000	5	„	1,75
Cukrownia „Zduny"				
Garbarnia Sawicki i S-ka	600.000.000	3	„	—
„Goplana"	150.000.000	3	„	3.75
Hartwig C.	1 000.000 000	7	„	0.70
Hartwig Kantorowicz	160.000.000	2	„	4.50
Herzfeld i Victorius	280.000.000	3	„	5.10
Hurtownia Skór	100.000.000	4	„	—
Hurtownia Związkowa	400.000.000	5	„	—
Hurtownia Sp. Spożywców	250 000.000	3	„	—
„Iskra" Fabr. zap.	160.000.000	4	„	—
„Len" w Toruniu	200.000.000	2	„	—
Łubań Fabr. Przetw. Ziemn.	30.000 000	4	„	0.75
Młyn Ziemiański	220.000.000	2	„	—
Roman May	75.000.000	4	„	31.00
Poznańska Spółka Drzew.	900.000.000	7	„	0.80
Wielkop. Wytwórnia Chem.	540.000.000	5	540	0.75
Papiernia w Bydgoszczy	270.000.000	4	1000	—
„Pneumatyk"	900.000.000	4	„	0.25
„Płótno"				0.40
Starogardzka Fabr. Mebli.	100.000.000	2	„	0.50
Tkanina				—
„Tri"	50.000.000	3	„	—
„Unja" Zjed Fabr. Maszyn	220.000.000	3	„	7 30
„Wagon" Ostrów	400.000.000	4	„	—
„Wisła" Bydgoszcz				—
„Sarmatia"	200.000.000	3	„	—
Zjed. Browar. Grodziskie	130,000.000	5	„	1.10
Kraków.				
Bank Hipoteczny Akcyjny	735.000.000	14	280	0.46
„ Komercjalny	500 000.200	7	„	—
„ Bank Małopolski	6000.000.000	6	„	0.40
„ Polski Przemysłowy	2800.000.000	9	„	0.40
„ Powsz. Kredytowy	500.000.000	6	„	0.12
„ Ziemski Kredytowy	1050.000.000	10	„	0.10
Polskie Tow. Handl. (Tohan)	264.250.000	6	140	0.36
„Impex"	630.000.000	8	140	—
B-cia Rolniccy	500.000.000	3	500	—
Polski Glob	200.000 000	5	900	—
Żegluga Polska	60.500.300	8	140	0.16
Pharma	126.000.000	4	700	0.95
L. Zieleniewski	600.000.000	5	1000	9.50
Warsz. Sp. Akc. Bud. Par.	2500.000.000	5	500	0.36
Siersza Elektrownia	800.000.000	7	200	0.25
Siersza Górnicza	300.000.000	5	1000	4.05
Syndykat Koszykarski	300.000.000	5	500	—
Trzebinia—Żelazo	63.000.000	7	140	0.65
Trzebinia—Tłuszcze				—
Pocisk	160.000 000	5	500	—
„Automotor"			500	—

NAZWA	Kapitał zakładowy	Ilość emisji	Wart. nom. akcji	Zł. 14/X
„Górka" (Cement)	60.000.000	3	1000	16.60
Tepege	900.000.000	5	„	3.40
Pokucie	500.000.000	3	„	0.35
Oikos	650.000.000	7	„	2.20
Strug	180.000.000	3	„	0.80
Niemojowski S. W.	310.000.000	2	„	0.24
„Krakus"	252.280.000	8	280	0.83
„Piasecki" fabr. czek.	292.00.000	5	500	—
Ćmielów Fabr. Porc.	300.000.000	3	1000	0.62
Polskie Zakł. Garbarskie	30 000.000	1	500	—
Chodorów	1000.000.000	7	1000	5.90
Cukrownia „Chybie"	450.000.000	2	1000	6.30
Lwów.				
Bank Akcyjny Związkowy	252.000.000	10	280	—
„ Dyskontowy Lwow.	700.000.000	4	280	—
„ Handl Pol. Poznański	600.000.000	9	1000	—
„ Hipoteczny Akcyjny	735 000.000	14	280	0.56
„ Hipoteczny Ziemski				0.60
„ Małopolski	6000.000.000	6	„	0.28
„ Powszechny Kredyt.	500.000.000	6	„	—
„ Przemysłowy	64.800.000	3	540	0.39
„ Ziemski Kredytowy	2100.000.000	11	280	0.13
„ Browary Lwowskie	240.000.000	7	1000	7.15
„Chodorów"	1000.000 000	7	„	5.10
„Karpalit"	10.500.000	4	140	—
Ćmielów Fabr. Porc.	300.000.000	3	1000	0.57
Portland z S.				—
Galicja	114.240.000		238	—
Gafota fabr. obuwia	35.000.000	4	140	—
„Górka"	60.000.000	3	1000	—
„Oikos"	650.000.000	7	„	2.20
Warsz. Sp. Akc. Bud. Parow.	2500.000.000	5	500	0.33
„Pezet"	500.000.000	6	„	0.23
Pocisk	560 000 000	5	„	—
Polski Glob	200 000.000	5	500	—
Polska Nafta	500.0000.00	4	„	0.36
Polskie Tow. Budowlane	200.000.000	4	„	0.15
Polskie Tow. Handlowe	264 250.000	6	140	—
Rakszawa				2.15
Siersza-Elektrownia	800 000.000	7	200	—
Górnicza Siersza	300.000.000	5		4.15
Tepege	900.000.000	6	1000	—
„Tesp" Sól potasowa.	600.000.000	5	„	—
Zieleniewski L.	600.000 000	5	„	9.60
Żegluga Polska	69.500.300	7	140	—
Wilno.				
Polski Bank Parcelacyjny	100 000.000	1	1000	—
Wileński Bank Kredytowy			5000	—
Wil Bank. Roln.-Przemsł.	500.000.000	5	5000	—
Wileński Bank Ziemski			250	—
Wil. Pryw. Bank Handlowy	2 025.000.000	6	540	—
Sp. Akc. „Pac"	50.000.000	2	500	—
Wil. Składy Towar. „Pacific"	200.000.000	3	1000	—
Dolary				5.17
Złote Ruble				2.70
Srebrne Ruble				1.90

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia Sukc. T. Jankowskiego, Wspólna 54. Tel. 266-07.